Wydanie A. B. C.

Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV | Kraków, środa, 9 marca 1938 | Nr 67

Masoni zacierają ręce...

Trzeba raz jeszcze wrócić do sprawy masonerii... Dzieją się bowiem z nią rzeczy, które katolików muszą niepokoić. Pewne koła robią z niej użytek mocno podejrzany.

DLACZEGO NIEBEZPIECZEŃSTWO?

Najagresywniej przeciw masonom występuje „Falanga". Dotrzymuje jej placu „Merkuriusz Polski". Jest to jednak dziwna, nawet podejrzana, kampania.

Kampania tych pism polega na akcentowaniu niebezpieczeństw masonerii dla państwa i narodu, i na „demaskowaniu" pojedynczych masonów.

Najzupełniej godzimy się na ostre i stanowcze akcentowanie niebezpieczeństw masonerii. — Wolnomularstwo tworzy pewien prąd kulturalny, który rozbraja moralnie psychikę chrześcijanina, laicyzuje jego pojęcia i poganizuje życie społeczne; jako prąd kulturalny zmierza do zniszczenia chrześcijaństwa. To jedna strona tego zjawiska. Ale jest i druga.

Wolnomularstwo jest także organizacją — w Polsce: tajną organizacją — międzynarodową, która usiłuje wpływać na tok spraw państwa i pokierować jego polityką w kierunku, który ustalają międzynarodowe czynniki decydujące w masonerii.

Dodajmy, że masoneria współdziała z organizacjami socjalistycznymi, kto wie, czy i nie z komunistycznymi, a pieniądze czerpie — przynajmniej częściowo — ze źródeł żydowskich.

To chyba dość, by masonerię uznać za wielkie niebezpieczeństwo i by ją tępić bez litości. Dlatego lekceważący stosunek p. prem. do masonerii ujawniony przez niego w odpowiedzi na interpelację pos. Dudzińskiego nie odpowiada nam i dlatego mówiąc o nim, daliśmy wyraz swoim zastrzeżeniom.

„PADEREWSKI — MASONEM!"

Z drugiej jednak strony nie możemy aprobować takiej „walki z masonerią", jaką prowadzą wymienione wyżej pisma... Dla przykładu!

Redaktor „Merkuriusza" p. Babiński wystąpił w „Słowie" wileńskim z artykułem, w którym mówi o „trzech" masoneriach w Polsce, a w sposób niezmiernie powierzchowny i uproszczony poucza nas o jej organizacji, by zaraz po tym z równą lekkomyślnością wysunąć szereg nazwisk rzekomo masońskich, wśród nich — gen. Sikorskiego. Mało tego! P. Babiński każe się domyślać, że konflikt tego gen. z komendantem Piłsudskim w legionach w roku 1917 miał za tło walkę masonerii o wpływy w „ruchu niepodległościowym".

Jeszcze dalej idzie „Falanga". „Demaskując" masonów uczy nas, że są cztery (nie trzy, jak mówił p. Babiński) masonerie w Polsce. Jedna, to „masoneria złota"; należą do niej pewne koła „przemysłowców, bankierów i niektórych grup konserwatywno-ziemiańskich"... Druga, to „masoneria czerwona"; są to socjaliści i działacze Z. N. P... Trzecia, to „masoneria amarantowa"; są to „naprawiacze" i „klub demokratyczny"... Czwarta, to „masoneria błękitna", a należą do niej gen. Sikorski, Paderewski, Korfanty i Rataj.

LOGICZNY WNIOSEK.

Wyobrażam sobie, jak się prawdziwi masoni śmieją i jak zacierają ręce zadowoleni z takiej „dyskusji" masońskiej. Dzięki niej bowiem czytelnik pewnego typu pism polskich przestaje się już orientować w masonerii, w jej celach i w jej prawdziwej istocie, demoralizuje się, bo w końcu tak sobie musi powiedzieć:

— jeśli i Korfanty i Sikorski i nawet sam Paderewski są masonami, to — do licha — nie musi ta masoneria być takim diabłem, jakim go „klerykali" malują, — a, jeśli do niej należą całe „grupy" konserwatywnych ziemian, bankierów i przemysłowców, to chyba nie jest to organizacja, która by sprzyjała socjalizmowi.

Każdy powie, że takie wnioskowanie byłoby logiczne. Ale byłoby także fałszywe. Bo masoneria jest „obcą agenturą", jest wrogiem chrześcijaństwa jest poplecznięzką socjalizmu, jest niebezpieczeństwem dla Polski. A tylko lekkomyślność pewnych publicystów sprawia, że to realne i wielkie i groźne niebezpieczeństwo Polski zaczyna niektórym ludziom przedstawiać się jak strach na wróble, z którego więcej śmiechu, niż obawy.

Niech więc ci panowie publicyści będą ostrożniejsi w „demaskowaniu" masonów, żeby się w masach nie przyjęło przypadkiem zdanie, iż bohaterskie nasze powstania zrobiła nam masoneria, że Śląsk nam dała masoneria, że i niepodległość Polski jest darem masonerii.

POLITYCZA GRA.

Powiedziałem, że to „lekkomyślność" taką „walkę" z masonerią prowadzić. Ale to nie tylko lekkomyślność. Jeszcze polityczna gra...

Publicystom, o których mowa, chodzi o skompromitowanie politycznych przeciwników. Każdy, kto powie: „demokracja", ściąga na siebie przezwisko — mason. Każdy, kto się ośmieli wystąpić w obronie wolności przeciw gwałtowi, jest — masonem. Każdy kto nie pochwala totalizmu, jest — masonem. Bo to podobno „masońskie zasady"... Tak, jak gdyby masoneria nie popierała ze wszystkich sił dyktatury i totalizmu jugosłowiańskiego Aleksandra. Tak, jak gdyby nie działała na dworze sabaudzkim przed wojną... Lecz to są niewygodne dla tych publicystów fakty. Wmówili w pewną część opinii, że kto żąda wolności i praw, musi być masonem. Zrobili to w pewnym celu. Chodzi o to, by wytworzyć nastrój, że jest tylko jeden jedyny obóz niesplamiony kontaktami z wolnomularstwem, tj. „ruch narodowo-radykalny", a wszystkie inne obozy mają masonów u siebie. Nawet konserwatyści. Nawet Stronnictwo Narodowe... Wszak robiono przytyki masońskie do Popławskiego i jego uczniów w obozie narodowym.

Trzeba sobie wyprosić taką „walkę z masonerią". Jeśli macie nazwiska masonów, to na stół! I dowody — na stół. Ale nie wolno szastać nazwiskami — nieraz szanownymi — jak ulegałkami bez dowodów, tylko na domysł. Jest to nieuczciwe, a dla celów prawdziwej walki z masonerią także szkodliwe J. P.

Olbrzymi budżet wojenny Japonii

Londyn, 8. III. (PAT). Z Tokio donoszą, że Izba Niższa zatwierdziła dziś specjalny budżet wojenny Japonii w wysokości 4 miliardów 850 miln. jen, czyli ok. 283 miljn. funtów szterlingów. Wydatki rozdzielono w sposób następujący: ministerstwo wojny — 3.260 miljn. jen, marynarka wojenna — 1.040 miljn. jen, ministerstwo finansów — 550 miljn. jen. 4.450 milionów jen pokrytych zostanie przez emisję bonów.

—oOo—

Groźby Arabów pod adresem Anglii

Mekka, 8. III. (PAT). Parę miesięcy temu wynikł poważny zatarg pomiędzy księstwami Badrajn i Kattar, graniczącymi od wschodu z Arabią Sundską. Osobista interwencja starszego syna króla Abdu'l Aziza Ibn Sunda, który odwiedził Badrajn, załagodziła na razie spór. Ale obecnie dawne nieporozumienia znów wybuchły i w Mekce obawiający się, że stan taki może wywołać interwencję Anglii, rozbudowującej swą bazę morską w Badrajnie. Przemówienie króla Abdu'l Aziza podczas parady wojskowej w drugi dzień świąt Kurban-Bajramu, w którym król wyraził się, że jego armia będzie „bronić jedności arabskiej", tłumaczą jako zapowiedź przeciwstawienia się wszelkim nowym planom angielskim w Arabii.

—o—

Żądania austriackich hitlerowców

Graz, 8. III. (PAT). Narodowi socjaliści zażądali dla siebie 3-ch miejsc w prowincjonalnym rządzie Styrii. Zaproponowano im jednak tylko jedno miejsce. Rokowania na ten temat przerwane zostały wczoraj wieczorem bez rezultatu. Narodowi socjaliści manifestowali przed pałacem rządowym, domagając się uwzględnienia swych żądań.

Huragan nad Przemyślem

Przemyśl, 8. III. (PAT). Nad Przemyślem przeszedł wczoraj w południe huragan, który poczynił zarówno w mieście jak i w okolicy olbrzymie szkody.

Na terenie powiatu wiatr poprzewracał wiele drzew przydrożnych i słupów telegraficznych, porywał linie telefoniczne, dachy z chat wiejskich itp.

Niemal wszystkie anteny radiowe w mieście padły pastwą wichury. Rozmiary szkód nie zostały dotąd ustalone, sięgają one jednak niewątpliwie dziesiątek tysięcy złotych.

„Olbrzym wileński" już zwycięża w Ameryce

Nowy Jork, 8. III. (PAT). Pierwszy występ „olbrzyma wileńskiego" Taluna w Nowym Jorku, zakończył się dużym sukcesem. Położył on dwukrotnie znanego zapaśnika kalifornijskiego, Monahanawagi, ważącego 243 funty, za pierwszym razem w czasie 6 minut 51 sek., zaś za drugim — w 2 min. 33 sek.

Sala, w której odbył się mecz, wyprzedana była do ostatniego miejsca. Tysiące osób odeszło od kasy.

Prasa nowojorska przyjęła Taluna bardzo pochlebnie.

Przed „sądem“ sowieckim...

Tragiczna obrona Bucharina

Moskwa, 8. III. (PAT). 7 bm. na sesji rannej składał w dalszym ciągu zeznania Bucharin. Z zeznań Bucharina wynika, że nie był on w bezpośrednim stosunku ze spiskowcami, *lecz słyszał o przygotowywaniu spisku od Tomskiego, Jenukidze, Tuchaczewskiego, Korka, Primakowa i Putny i że idea przewrotu pałacowego powstała w latach 1929 i 1930.*

Bucharin oświadczył, że Jagoda usiłował wciągnąć go do udziału w przewrocie pałacowym Petersona, byłego komendanta Kremla, który w swoim czasie był komendantem pociągu Trockiego, a Tomski wysunął projekt aresztowania delegatów na 17 zjazd partyjny, *lecz projekt ten zarzucono, jako mogący wywołać oburzenie mas.*

Bucharin nie przyznał się również do utrzymywania stosunków z kołami biało-gwardzistów za granicą i „faszystami niemieckimi“, *natomiast potwierdził swój udział w organizowaniu ruchu powstańczego na Kaukazie północnym i dla organizacji tego ruchu posłał Słepkowa.* Rykow przyznał się poza tym, że wraz z Czerwiakowem i Gołowiewem brał udział w rozmowach *o przyjęcie kierunku orientacyjnego na Polskę.* Bucharin do szpiegostwa nie przyznał się.

Szarangowicz na pytanie prokuratora stwierdza, *że zarówno Rykow, jak i Bucharin organizowali szpiegostwo.*

Co się tyczy zamachu na Lenina, Stalina i Świerdłowa w roku 1918 Bucharin przyznał się

że istniał projekt aresztowania wszystkich trzech wyżej wymienionych, lecz nie było mowy o ich zamordowaniu.

W sprawie tej odebrano zeznania od świadka Jakowlewej, znajdującej się w areszcie. Przypomnieć należy, że Jakowlewa była członkiem partii od roku 1904, potem była szefem leningradzkiego GPU po zabójstwie Uryckiego oraz komisarzem finansów sowieckiej republiki rosyjskiej. Jakowlewa zeznała, że po aresztowaniu Lenina, Stalina i Świerdłowa

ISTNIAŁ PROJEKT ZAMORDOWANIA ARESZTOWANYCH, O CZYM WIE OD BUCHARINA.

Bucharin zaprzecza, jakoby istniał projekt zabicia Lenina. Stalina i Świerdłowa, *lecz przyznaje, że zamierzano usunąć rząd sowiecki siłą. Prokurator wyprowadza z tego wniosek, że obalenie rządu siłą oznacza zamordowanie członków rządu. Bucharin z wywodami prokuratora nie zgadza się.*

Podkreślić należy, że zeznania Jakowlewej sprzed 20 lat *są bardzo szczegółowe.* Przytacza ona całe cytaty rozmów z Bucharinem, jakie prowadziła z nim w roku 1918. *Zeznania jej miały charakter referatu, którego ani prokurator, ani przewodniczący sądu pytaniami nie przerywali.*

Bucharin jest przekonany
że długo żyć nie będzie

Moskwa, 8. III. (PAT). 7 bm. na sesji wieczornej przesłuchiwano świadków na okoliczność, *że Bucharin w r. 1918 był jednym z inicjatorów projektu aresztowania i zamordowania Lenina, Stalina i Świerdłowa* oraz zamach na Lenina, dokonany w r. 1917 przez Dorę Kaplan, członkinię partii socjalistów-rewolucjonistów był uzgodniony z Bucharinem i że Bucharin nalegał na jego wykonanie. Świadkowie lewicowi komuniści i lewicowi socjal-rewolucjoniści (eserzy), sprowadzeni z więzienia, gdyż pozostają również pod zarzutem planowania zamachu na Lenina — *Dosiński, Mancew, Komkow i Karelin potwierdzili współudział Bucharina w organizowaniu zamachów na Lenina, Stalina i Świerdłowa oraz w zamachu Dory Kaplan na Lenina.*

Bucharin nie przyznaje się do zamiaru zamordowania Lenina, Stalina i Świerdłowa, *twierdząc, iż inicjatorem tego planu był Trocki.*

Ponieważ Bucharin przyznał się do zamiaru obalenia rządu sowieckiego w drodze gwałtu, prokurator usiłował wyprowadzić z tego wniosek, że gwałt zawiera w sobie i pojęcie morderstwa, na co Bucharin odrzekł, że chodziło tylko o aresztowanie, co oczywiście jest gwałtem, ilustrując swe twierdzenie następującym argumentem.

Nade mną uczyniono gwałt, aresztując mnie, lecz ja na razie żyję, chociaż jestem prawie przekonany, że długo żyć nie będę.

Rozmowy min. Becka
z Mussolinim

Rzym, 8. III. (PAT). Dnia 7 marca o godz 21. szef rządu włoskiego Benito Mussolini wydał w pałacu weneckim obiad galowy na cześć min. Becka. W obiedzie wzięło udział kilkaset osób. Przy głównym stole zasiadł Mussolini. Naprzeciw Mussoliniego zasiadł min. Beck.

Po obiedzie *min. Beck dłuższy czas rozmawiał z szefem rządu Mussolinim i min. Ciano. Następnie min. Beckowi przedstawiono najwybitniejszych dostojników wojskowych i politycznych.*

* * *

Rzym, 8. III. (PAT). „Stampa“ podaje treść rozmowy odbytej przez min. Becka z dwoma dziennikarzami włoskimi w czasie przejazdu ministra przez Wenecję. Minister Beck oświadczył, iż wzruszony jest uprzejmym przyjęciem, jakie mu zgotowano i podkreślił doniosłą funkcję prasy w stosunkach politycznych, łączących Polskę i Włochy. Mówiąc następnie o przyjaźni polsko-włoskiej min. Beck zaznaczył, że jest ona nie dającą się zakwestionować rzeczywistością.

Min. Beck u króla włoskiego

Rzym, 8. III. (PAT). Min. Beck został przyjęty przez włoską parę królewską w pałacu kwirynalskim, gdzie na jego cześć zostało wydane śniadanie. W śniadaniu wzięło udział 57 osób, m. in. księżna Piemontu, minister spr. zagr. Ciano, oraz szereg osobistości z kół dyplomatycznych i dworskich.

Program zbrojeniowy W. Brytanii

Londyn, 8. III. (PAT). Izba Gmin przystąpiła wczoraj do debaty nad rządowym projektem zbrojeń na nadchodzący rok budżetowy. Projekt ten ujawniony był, jak wiadomo, w białej księdze parlamentarnej, ogłoszonej w zeszłym tygodniu. Według niej, całokształt wydatków na obronę kraju w nadchodzącym roku budżetowym

WYNOSI OLBRZYMIĄ SUMĘ 343.5 MILIONA FUNTÓW SZTERLINGÓW.

Debatę otworzył premier Chamberlain, który przy skupionej uwadze całej Izby wygłosił 50-minutowe przemówienie, które zaliczyć należy do najlepszych, jakie kiedykolwiek wygłosił.

Rząd brytyjski — oświadczył premier Chamberlain — nakreśliwszy obecny program zbrojeń, ma przed sobą cztery cele w następującej kolejności: 1) **ochrona własnego kraju,** 2) **zabezpieczenie dróg komunikacyjnych celem nieprzerwanego otrzymywania żywności i surowców,** 3) **zabezpieczenie zamorskich terytoriów brytyjskich i wzmocnienie w tym celu posiadanych przez W. Brytanię punktów strategicznych,** 4) **współdziałanie w dziele obrony terytorium sojuszników, jakich W. Brytania będzie posiadała w razie wojny.**

Wydatki programu zbrojeń na okres 5 lat, nakreślone zostały przed niespełna rokiem w wysokości półtora miliarda funtów szterlingów. Można dziś stwierdzić — oświadczył premier — **że półtora miliarda nie wystarczy i że trzeba będzie tę sumę podwyższyć.** Powaga tych cyfr przemawia sama za siebie i o ile nie nastąpi ogólne odprężenie, to widoki na przyszłość będą smutne. **Ale brytyjski program zbrojeń musi być doprowadzony do końca** — oświadczył z naciskiem premier Chamberlain.

Przechodząc następnie do polemiki z przywódcą opozycji posłem Attlee, który zgłosił poprawkę, dążącą do wysunięcia zasady zbiorowego bezpieczeństwa w ramach Ligi Narodów, Chamberlain oświadczył, że z Ligi Narodów pozostał obecnie tylko tułów. Dążeniem moim jest — oznajmił Chamberlain — zbudowanie **nowej ligi ogólnoświatowej.** Należy prawdzie spojrzeć w oczy i przyznać, że zasada zbiorowego bezpieczeństwa w ramach Ligi Narodów nie przedstawia dziś dostatecznego zabezpieczenia. „Któreż z mniejszych państw, zagrożone przez większe, mogłoby dziś **polegać na Lidze Narodów, jako zabezpieczeniu przed obcą inwazją?“**

Kronika telegraficzna

BOGOTA — Pod Kartageną w Kolumbii rozbił się autobus wiozący 30 osób. W katastrofie zginęło 11 osób, a 14 odniosło rany.

BERLIN — Minister spraw zagran. Rzeszy von Ribbentrop udaje się dziś wieczorem na krótki pobyt do Londynu.

KAIR — Wczoraj po południu zmarł na skutek ataku sercowego w wieku lat 63 Tewifk Nessim Pasza, dwukrotny premier egipski. Niedawno ogłoszono zaręczyny jego z pewną austriaczką, liczącą lat 17.

PARYŻ — Dziennik „Information“ donosi, iż jest rzeczą możliwą, że król Karol rumuński w drodze do Londynu, zatrzyma się na pewien czas w Paryżu.

BERLIN — Kanclerz Hitler przyjął dziś przed południem b. prezydenta Hoovera. B. prez. Hoover złożył ponadto wizytę premierowi Goeringowi.

LONDYN — B. min. Eeden opuścił dziś Anglię, udając się na dwutygodniowy pobyt do Francji.

Powstańcy utracili krążownik

Burgos, 8. III. (PAT). Dodatkowy komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco potwierdza utratę krążownika „Baleares“. W czasie nocnego spotkania — głosi komunikat — krążownik został trafiony torpedą.

Krążownik „Baleares“ o wyporności 10 tys. ton, był najbardziej współczesnym okrętem, zbudowanym w Leferrol i oddanym do służby w listopadzie 1936 r.

„Echo de Paris“ w likwidacji

Paryż, 8. III. (PAT). Henri de Kerillis podaje w „l'Epoque“, że wydawnictwo „Echo de Paris“ **znajduje się w likwidacji** i że dyrekcja „Epoque“ postanowiła złożyć ofertę na kupno „Echo de Paris“. W ten sposób urzeczywistniona zostałaby fuzja obu dzienników narodowych.

—o—

Komunista-bezwyznaniowiec oskarżony o tworzenie „frontu ludowego“

Kraków, 8. III. W poniedziałek rozpoczęła się w Krakowie kadencja sądów przysięgłych. Sąd rozpatrywał sprawę **Józefa Kramarza** bezwyznaniowca, walcerza żelaza, oskarżonemu o to, że w latach **1936 i 1937 wchodził w Chrzanowie w porozumienie z innymi osobami w celu utworzenia „frontu ludowego“**, na wzór frontu ludowego we Francji z „towarzyszem“ Blumem na czele. Akt oskarżenia zarzuca dalej Kramarzowi, że

WYCHWALAŁ STOSUNKI ISTNIEJĄCE W ROSJI SOWIECKIEJ I SŁAWIŁ ZASŁUGI LENINA.

Oskarżony wyparł się jakiejkolwiek działalności politycznej. Po przesłuchaniu świadków obrona zażądała postawienia przysięgłym pytania dodatkowego. Trybunał uwzględnił to żądanie dopiero wtedy, gdy pytania dodatkowego zażądała ława przysięgłych. Przysięgli potwierdzili pytanie główne. Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych Trybunał **skazał Kramarza na rok i 8 miesięcy więzienia.** Trybunałowi przewodniczył sędzia Krupiński, wotowali sędziowie Wasilewski i Wsołek, oskarżał prokurator Ojrzanowski.

Gwałtowne tempo obrad Senatu

Warszawa, 8. III. (Telef.). Senat przystąpił dziś do szczegółowej rozprawy nad budżetem, przy czym na porządku dziennym było aż 14 działów preliminarza budżetowego. Były to jednak przeważnie takie działy, które nie nasuwały tematu do szerszej dyskusji, zwłaszcza, że były już trzykrotnie omawiane w Sejmie i w Komisji Budżetowej Senatu. Toteż część punktów porządku dziennego załatwiono bardzo szybko i prawie bez dyskusji. Do nich należał budżet Prezydenta Rzplitej, Sejmu, Senatu, kontroli długów państwowych, poczt i telegrafów. Przy budżecie Prezydium Rady Ministrów, sprawozdawca sen. Bisping podniósł, że dotychczasowe dyskusje w komisjach Sejmu i Senatu oraz na plenum Sejmu wykazują, że parlament chciałby widzieć stanowisko szefa rządu wzmocnione drogą wykorzystania możliwości, które daje konstytucja. Wadliwy system administracyjny sprawia, że społeczeństwo nieraz

SARKA NA URZĘDNIKA.

Nadmiar okólników, rozporządzeń i zaleceń tworzy dżunglę, w której nikt się nie orientuje. Brak ustalenia zakresu funkcji jest przyczyną spychania spraw z urzędu na urząd, z urzędnika na urzędnika.

Czym są rezolucje?

Senator Artur Śliwiński popierając rezolucję domagającą się zwiększenia dotacji na Fundusz Kultury Narodowej dowcipnie określił co to są rezolucje. Mówca stwierdził, że spychają one na rząd sprawę, której wnioskodawca pozytywnie załatwić sam nie potrafi, są właściwie zmartwieniem członków parlamentu uprzejmie przekazywanym rządowi. Ponieważ zaś rząd ma dużo własnych zmartwień, nie przejmuje się cudzymi. W tych warunkach rezolucje są jak gdyby

POBOŻNYM WESTCHNIENIEM POD ADRESEM RZĄDU.

Spychanie nie jest zajęciem produktywnym i użytecznym ale mimo to mówca czyni wyjątek i rezolucję popiera.

Sprawozdawca budżetu emerytur sen. Serożyński podkreślił, że w związku z przyjęciem noweli, zmieniającej przepisy emerytalne wzrosły zarówno dochody jak i wydatki. Dochody wynoszą obecnie 44.699.000 zł., wydatki 176.910.000 zł. W dyskusji wskazano na dodatnią działalność emerytów w stowarzyszeniach społecznych i narzekano na utrzybanie w stosunku do nich podatku specjalnego mimo, iż obciążenie to miało być wprowadzone tylko na jeden rok. Sprawozdawca rent inwalidzkich sen. Petrażycki przytoczył, że zarejestrowanych inwalidów mamy obecnie w Polsce 176.000. Renty pobiera 88.110 inwalidów, których stopień niezdolności do pracy przekracza 15 proc.

Monopole

Przy budżecie monopoli sprawozdawca sen. Lechnicki wskazał, że wobec spadku dochodów monopolu zapałczanego należy podjąć badania, czy istotnie monopol jest realny i czyby raczej nie należało przejść na inną formę produkcji zapałek. W dyskusji zabrał głos sen. Radziwiłł i poruszył sprawę worków lnianych. Wprowadzenie do monopolu solnego worków lnianych przyniosło oszczędności, gdyż dzięki praniu, mogą one być używane parokrotnie. Natomiast cukrowniom rząd zakazał powtórnego używania worków. W imieniu przemysłu cukrowniczego sen. Radziwiłł zapytuje się, czy rząd skłonny jest wprowadzić ten sam zakaz i dla monopolu solnego, czy też zniesie go dla przemysłu prywatnego.

Przy budżecie Ministerstwa Spraw Zagranicznych sen. Pulnarowicz zwrócił. uwagę, że o naszych rodakach za granicą mówi się dużo, ale wyłącznie o tych, którzy znajdują się w stosunkowo jeszcze znośnym położeniu a nie mówi się o tych, którzy mieszkają za granicą wschodnią, a których los jest najcięższy. Wiemy jaki tam jest ucisk, ale nie mamy wiadomości, co się z naszymi rodakami dzieje. Mówca zwraca się do rządu, by w miarę możności czuwał nad Polakami w Rosji i informował przy sposobności Izbę o ich położeniu.

Obrady nad budżetem spraw wojskowych ograniczyły się do krótkiego przemówienia sprawozdawcy sen. Dąbkowskiego. Dał on wyraz serdecznemu stosunkowi Senatu do armii, zaufaniu do jej kierowników i trosce o jej zaopatrzenie. Warunki ekonomiczne nie pozwalają na podwyższenie budżetu, jakkolwiek Senat zdaje sobie sprawę z jego niedostateczności. Referat nagrodzono hucznymi oklaskami. W dyskusji nikt głosu nie zabierał.

Ubezpieczenia dla ubezpieczonych

Obszerniej omawiano dopiero dwa ostatnie działy budżetu, zamieszczone na dzisiejszym porządku dziennym, mianowicie

BUDŻET MIN. OPIEKI SPOŁECZNEJ I FUNDUSZU PRACY.

Dyskusja toczyła się łącznie w obecności wicemin. Piestrzyńskiego jako przedstawiciela Ministerstwa, gdyż min. Kościałkowski z powodu choroby nie mógł przybyć na posiedzenie. Referent budżetu sen. Evert zajął się obszernie kwestią ubezpieczeń i wskazał, że powinny one służyć ubezpieczonym a nie urzędnikom pracującym w ubezpieczalniach. Tu odezwały się głosy: Słusznie! — oraz oklaski. Lokaty Zakł. Ubezp. Spol. — mówił referent — są obecnie zamrożone. Fundusze ubezpieczeniowe czerpane są przeważnie z życia gospodarczego, ale mimo to niestety nie wracają do niego, natomiast zasilają gospodarstwa etatystyczne. Najbardziej niepokojącą jest dynamika wzrostu kosztów ubezpieczeń.

Następnie senator Beczkowicz referował sprawę Funduszu Pracy. W dyskusji dużo miejsca zajęły sprawy ubezpieczeniowe. Sen. Algajer stwierdził, że dały one robotnikom tylko rozczarowanie. Ubezpieczenia chorobowe są parodią leczenia, renty starcze stoją poniżej minimum, przy tym los ich jest pod znakiem zapytania. Robotnik wszędzie widzi lenistwo i marnotrawstwo oraz chęć przejechania przez życie pierwszą klasą za darmo. Senator Malinowski wysunął żądanie

USTALENIA DOLNEJ KWOTY ZAROBKU, KTÓREJ PRZEKROCZENIE BYŁOBY SUROWO KARANE.

Miałoby to na celu zabezpieczenie przed wyzyskiem robotników. Ogółem w dyskusji zabierało głos 9 mówców. Po jej zakończeniu posiedzenie zamknięto.

Długi i kolonie

oto największe bolączki Niemiec

Lipsk, 8. III. (PAT). Na otwarciu wiosennych Targów Lipskich, minister gospodarki Rzeszy Funk, wygłosił przemówienie o znaczeniu gospodarstwa narodowo-socjalistycznego dla gospodarki światowej. Minister wskazł m. in. na to, że Niemcy tylko w bardzo nieznacznym stopniu skorzystały z lepszej koniunktury światowej. Jeżeli niemiecka gospodarka zewnętrzna jest jeszcze niezadawalająca, to przyczyną tego jest to, że nie zostały jeszcze usunięte ostatnie pozostałości epoki politycznego i gospodarczego szału niszczycielskiego. Do tych pozostałości należą

NIE ROZWIĄZANE JESZCZE SPRAWY DŁUGÓW I KOLONII.

Mówca przypomniał słowa ministra Schachta, wygłoszone na otwarciu Targów Lipskich w r. 1935, iż zagadnienie transferu byłoby łatwiejsze, gdyby Niemcy miały kolonie.

Według obliczeń rzeczoznawców, Niemcy po otrzymaniu z powrotem swych kolonij, już w najbliższym czasie mogłyby liczyć na rezerwę dewiz w wysokości 200 milionów marek, a później od 500—600 milionów marek, niezależnie od stworzenia nowych podstaw produkcji. Zagadnienie kolonialne jest dla Niemiec przede wszystkim sprawą polityczną. W końcu minister oświadczył, iż Niemcy nie chcą i nie potrzebują żadnych nowych pożyczek zagranicznych, muszą jednak znaleźć takie załatwienie sprawy istniejących przyczyn, które by uwzględniło polityczną i gospodarczą sytuację narodowo-socjalistycznych Niemiec. Od uregulowania sprawy długów zależy wartość waluty niemieckiej za granicą.

Projekt ustawy o zniesieniu ordynacyj familijnych

Warszawa, 8. III. (Telef.). Dziś odżył w Sejmie zgłoszony przed 2 laty przez wicemarsz. Miedzińskiego projekt ustawy o zniesieniu ordynacyj familijnych. Zajęła się nim Podkomisja Prawnicza, która przedyskutowała ogólne zasady projektu przerobionego przez referenta posła Madejskiego. M. in. Podkomisja ustaliła, że likwidacja ordynacji może nastąpić na wniosek jej posiadacza lub odpowiedniego wojewody. Likwidacja fundacji o większym znaczeniu, może być dokonana tylko po uchwale Rady Ministrów. Podzielono ordynacje na trzy rodzaje, a mianowicie takie, które powstały przed rozbiorami. Jest ich 4, mianowicie nieświesko-klecka, ołycka, zamojska i ordynacja w Crobżu. Drugą kategorię stanowią ordynacje związane z fundacjami, np. Przeworskich, Czartoryskich, Krasińskich oraz takie, w skład których wchodzą użytki leśne ponad 2 i pół tys. ha.

600 marynarzy utonęło

Londyn, 8. III. (PAT). Według informacyj brytyjskich z Gibraltaru, na zatopionym w niedzielę nad ranem niedaleko Kartageny przez flotę rządową krążowniku powstańczym „Baleares“, zatonęło 600 marynarzy wraz z dowodzącym admirałem, kapitanem, komendantem krążownika i starszymi oficerami.

Powodem tak wielkiej liczby ofiar jest fakt, że mimo sygnałów, nadawanych przez kontrtorpedowce brytyjskie, a wzywających do opuszczenia tonącego i płonącego okrętu, większość załogi nie posłuchała wezwania. Tylko około 200 marynarzy posłuchało tej rady i zostało przy pomocy łodzi i pasów ratunkowych wydobytych z wody i uratowanych.

Gdy „Baleares“ po 2½ godzinach utrzymywania się na powierzchni, szedł na dno, powiewała na nim jeszcze flaga admiralska na głównym maszcie.

Wybory prezydenta Urugwaju

Montevideo, 8. III. (PAT). W dniu 27 marca odbędą się wybory prezydenta republiki Urugwaju. Kandydatami są: dr Edward Blanco Aceveda — kandydat rządowy, oraz generał inż. Alfred Baldomir — kandydat cieszący się dużą popularnością, obaj należą do partii tzw. „Coloradoś“, czyli rządowej.

Odpowiedź ks. Lubelskiemu

Warszawa, 8. III. (Telef.). Ks. poseł Lubelski otrzymał odpowiedź na słynną swoją interpelację w sprawie zamiany na poczcie listów skierowanych do marszałka Sejmu p. Rataja. P. minister poczt i telegrafów odpowiedział, że dochodzenia nie doprowadziły do wykrycia sprawców naruszenia tajemnicy listu pisanego przez ks. posła Lubelskiego do b. marszałka Rataja. P. minister dodał także, iż wszelkie wypadki naruszenia tajemnicy korespondencji przez pracowników przedsiębiorstwa będą przez niego ścigane i tępione z całą bezwzględnością.

POGŁOSKI O BLOKADZIE POLITECHNIKI.

Warszawa, 8. III. (Telef.). W kołach studenckich krążą pogłoski jakoby jutro miała się rozpocząć nowa blokada Politechniki organizowana przez studentów spod znaku ONR. Blokada ma mieć na celu walkę o tytuł inżyniera oraz numerus nullus dla żydów.

Maruszeczko apeluje

Warszawa, 8. III. (Telef.). Do sądu Okr. w Warszawie wpłynęło dziś podanie bandyty Maruszeczki wysłane z więzienia w Wadowicach. Bandyta prosi o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu, który by się zajął napisaniem skargi apelacyjnej od wyroku Sądu Okr. w Warszawie. Wyrokiem tym skazano Maruszeczkę na karę śmierci. Prezes Sądu przychylił się do tej prośby i wyznaczył skazanemu obrońcę z urzędu adw. Stan. Garlińskiego.

Rząd francuski zażąda pełnomocnictw

Paryż, 8. III. (PAT). Na posiedzeniu rady ministrów postanowiono zwrócić się w najbliższy czwartek do parlamentu o pełnomocnictwa dla rządu w sprawach sanacji finansów i pokoju społecznego. W międzyczasie odbyć się mają rokowania w tej sprawie z przywódcami poszczególnych ugrupowań parlamentarnych.

Wiadomości z kraju

Przed międzynarodowym zjazdem prasy katolickiej

KAP.: W ub. tygodniu w Luzernie odbyło się zebranie rady międzynarodowej Unii prasy katolickiej pod przewodnictwem naczelnego redaktora „Osservatore Romano" *hr Dalla Torre.* Dwudniowe obrady były poświęcone przygotowaniu programu międzynar. kongresu prasy katolickiej, który odbędzie się w Wiedniu w dniach 19—22 maja b. r. Będzie to *po Brukseli i Rzymie trzeci na wielką skalę zakrojony zjazd prasy katolickiej,* w którym wezmą udział przedstawiciele prasy z całego świata. Zainteresowanie kongresem wzrasta również i z tej racji, że odbędzie się w stolicy Austrii, która po rozmowach z Berchtesgaden stała się przedmiotem szczególniejszej uwagi polityki międzynarodowej. W obradach w Luzernie z ramienia Polski brał udział członek rady Unii *ks. prałat Z. Kaczyński,* dyrektor K. A. P-ej. Poza oficjalną delegacją, którą każdy kraj wyśle, na Kongresie w charakterze gości mogą być obecni i inni dziennikarze katoliccy, którzy zgłoszą swój udział. W Polsce zgłoszenia przyjmuje przewodniczący sekcji dziennikarskiej Zjedn. Pol. Pisarzy Katolickich red. Leon Radziejowski (Warszawa, Miodowa 17, redakcja KAP).

Prof. Rostafiński wystąpił z Rotary Clubu

Członek Rotary Klubu, profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, dr Jan Rostafiński, wystąpił z tego klubu. Wystąpienie to wywołało duże wrażenie i jest oceniane jako echo ostatniej dyskusji w parlamencie na temat masonerii.

Jak wiadomo, Rotary Kluby uchodzą za ogólnie związane z masonerią.

Żyd nie może być członkiem Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich

W Bydgoszczy odbył się w niedzielę doroczny zjazd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, na którym m. in. dokonano zmiany statutu, dodając w artykule 4. zdanie stwierdzające, że członkiem Syndykatu nie może być żyd. Na zjeździe uchwalono również wniosek do Związku Dziennikarzy R. P. o utworzeniu odrębnego syndykatu morskiego dla dziennikarzy, osiedlonych w Gdyni i na terenie wolnego miasta Gdańska.

Wybory do Bratniej Pomocy Uniwersytetu Lubelskiego

W niedzielę odbywały się wybory do Zarządu Bratniej Pomocy Stud. Uniw. Lubelskiego. Głosowanie odbywało się za pomocą kartek składanych do urn wyborczych. Głosowanie trwało od godz. 9-ej rano do godz. 9-ej wieczorem. Wybory dały wynik następujący: Lista Zjednoczenia Narodowego Nr 1 (wystawiona przez Związek Strzelecki i tzw. Ruch Narodowo-Państwowy, dawniej Związek Narodowców, a jeszcze kilka lat temu Związek Młodych Narodowców) uzyskała 159 głosów, Lista Młodzieży Narodowej Nr 2 — 229, Lista „Odrodzenia" Nr 3 — 133, Blok Pracy (Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej) Nr 4 — 130 głosów.

Na tej podstawie komisja wyborcza dokonała podziału mandatów w sposób następujący: Lista Nr 1 — 2, Lista Nr 2—3, Lista Nr 3 — 2, Lista Nr 4 — 2. Ogółem głosowało 654 osób, na 1201 uprawnionych wyborców.

Najwięcej wysiłku włożył w wybory Zw. Strzelecki, który zwoził swoich sympatyków z prowincji samochodem... Polskiego Czerwonego Krzyża (!!).

Proces o ulgi kolejowe dla „sportowców"

W dniu 7 b. m. rozpoczął się w Wilnie sensacyjny proces o nadużycia przy wykorzystywaniu ulgowych biletów na PKP. Do odpowiedzialności pociągnięto b. urzędnika państw. urzędu wychow. fizycznego Iwanowa i znanego działacza sportowego Wisenaresa. Są oni oskarżeni o wyrabianie ulg kolejowych u władz dla osób podających się za sportowców, które w rzeczywistości nic ze sportem wspólnego nie miały. Niezależnie od procesu, który znajduje się na wokandzie, w toku dochodzenia jest jeszcze kilka podobnych spraw o ulgi kolejowe.

Morderca wymierzył sobie sam sprawiedliwość

Przypuszczenia policji, że morderstwa w domu gen. Kozickiego w Skierniewicach dokonał ordynans Janowski potwierdziły się w śledztwie. Wobec tego zarządzono energiczny pościg za zbrodniarzem. Ustalono, że Janowski po dokonaniu mordu udał się do Warszawy a stamtąd *do wsi Huta Kupiecka pod Mińskiem Mazowieckim,* gdzie przebywała jego żona. Janowski na widok policji rozpoczął strzelaninę, wreszcie widząc, że jest zewsząd otoczony, wystrzałem pozbawił się życia. — Celem ustalenia okoliczności potwornego mordu, mimo samobójstwa Janowskiego, śledztwo jest dalej prowadzone. Aresztowano przy tym kilka osób podejrzanych, mianowicie brata Janowskiego, Józefa zawodowego złodzieja, żonę Janowskiego, siostrę Bronisławę oraz trzy osoby z dalszej rodziny.

Walka z komunizmem

odpowiedzią na mord w Luboniu

W związku z ohydną zbrodnią w Luboniu, w kościele, na terenie całej Polski odbywają się manifestacyjne zebrania, w których bierze udział społeczeństwo gromadnie. W Poznaniu Stronnictwo Narodowe urządziło zebranie w sali „Olimpia". Olbrzymia sala pomieściła zaledwie jedną trzecią przybyłych. Zasadnicze przemówienie wygłosił red. St. Czapiewski, po czym zabrał głos delegat ks. Prymasa, ks. prałat Prądziński, a trzecie przemówienie wygłosił mgr Wardejn. Po przemówieniach, dr Wróbel odczytał rezolucję, w której zaznaczono, że „zgromadzeni ślubują nieubłaganą walkę z komunizmem, największym wrogiem Kościoła Katolickiego i Narodu Polskiego, oraz ze wszelkimi przejawami komunistycznej propagandy i akcji". Po zebraniu uformował się 30-tysięczny pochód, który przeszedł głównymi ulicami miasta pod pomnik Najświętszego Serca Jezusowego, gdzie płomienne przemówienie wygłosił ks. Jakóbczak.

Podobny przebieg miała manifestacja narodowa w Łodzi. Po zebraniu na ręce Ks. Kardynała Hlonda wysłano wyrazy głębokiego współczucia z powodu męczeńskiej śmierci ks. prob. Streicha. Zebrania odbyły się też na prowincji wielkopolskiej: w Gnieźnie, w Ostrowie, Lesznie, Żerkowie, Krotoszynie, Opalenicy, Żabikowie. Wszędzie uchwalono rezolucje, zapowiadające bezwzględną walkę z komunizmem.

Rabunkiem chcieli zdobyć pieniądze

na organizację ukraińską

W pierwszym dniu rozprawy przeciw szajce bandytów ukraińskich w Złoczowie, w uzasadnieniu aktu oskarżenia prokurator podaje, że osk. Kuk będąc „prowidnykiem" rejonowego komitetu O. U. N. powziął plan napadu na dwór Jasińskich, by uzyskać pieniądze dla celów organizacyjnych. *Napad według obliczeń miał przynieść organizacji ok. 10.000 zł.,* bowiem gospodarstwo Jasińskich było prowadzone wzorowo. Rozkaz do urządzenia napadu miał wydać Kukowi powiatowy „prowidnyk" O. U. N. Po otrzymaniu formalnego rozkazu Kuk wybrał sobie piątkę bojowców, z których *trzech miało wystąpić w charakterze agentów policji śledczej ze Złoczowa, jeden zaś miał być ubrany w mundur policyjny.*

Po odczytaniu aktu oskarżenia obrońca adw. Szuchewycz postawił wniosek o powołanie dwu biegłych lekarzy psychiatrów, którzy by przysłuchiwali się zeznaniom Kuka i Cycy i wydali orzeczenie o ich poczytalności. Wnioskowi obrońcy sprzeciwił się prokurator, po czym Sąd wydał orzeczenie oddalające wniosek zaznaczając, że *dotychczasowe zachowanie Kuka i Cycy nie daje podstaw do wezwania lekarzy psychiatrów.*

Jako pierwszy zeznawał Hilary Kuk. Przyznał się on do przynależności do O. U. N. i że był „prowidnykiem", rejonowym na Krasne i że brał udział w napadzie na dom Jasińskich. Kuk zaprzecza natomiast, by zbójstwo Jasińskich dokonane było z premedytacją i z góry obmyślane. Twierdzi, że *zabójstwo to było wynikiem zbiegu okoliczności na miejscu, a strzały posypały się skutkiem zdenerwowania poszczególnych uczestników napadu.* Oskarżony wyjaśnia, iż jako „prowidnyk", *chciał zdobyć fundusze na organizację.* „Prowidnyk" powiatowy według twierdzenia Kuka nie miał nic wspólnego z napadem i o nim nie wiedział. *Jako współwinnych Kuk wskazuje Piotra Cycę i Iwana Majdę, który zastrzelił się ranny podczas pościgu.*

Przemyśl

PROJEKT PRAC WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNYCH I ULICZNYCH W SEZONIE LETNIM BR. Począwszy od miesiąca kwietnia do końca września Zarząd miasta ma w planie następujące prace, które dadzą zarobek około 400 bezrobotnym; a mianowicie: Roboty wodociągowe przy ulicach Franciszkańskiej, Dworskiego, część ul. Słowackiego powyżej ul. Smolki, ul. Przemysława i Bogusławskiego, co będzie wykonane w zakresie własnym Zarządu miasta. Roboty kanalizacyjne: ul. Grodzka, Rogosińskiego, Katedralna, Świgórskiego, Wybrzeże Piłsudskiego, Władycze, Kazimierzowska, Reymonta i Ratuszowa. Prace będą wykonane częściowo w zakresie własnym, przeważnie zaś przez przedsiębiorców. Roboty uliczne i ziemne: ul. Franciszkańska, Dworskiego, Grodzka, Szopena, Jagiellońska, Słowackiego, Krasińskiego, Borelowskiego, Rogozińskiego i Wybrzeże Wilsona. Roboty będą wykonane w ramach uzyskanych kredytów.

STARANIEM KÓŁKA HISTORYCZNEGO przy gimnazjum P. P. Benedyktynek, z inicjatywy p. prof. Tymińskiej, zorganizowaną została wystawa zabytków Przemyśla. Wystawa ogarnęła całokształt ważniejszych momentów historycznych ziemi przemyskiej i dała możność zwiedzającym zapoznania się z zabytkami architektury, malarstwa, piśmiennictwa i t. d., budząc zainteresowanie nie tylko wśród młodzieży szkolnej, lecz również wśród starszego społeczeństwa.

NOWE KOŁO SZLACHTY ZAGRODOWEJ powstało w Krzeczkowej, pow. Przemyśl, do którego weszło 30 potomków dawnej szlachty.

KONCERT „ECHA". W sobotę 12 b. m. urządza Polskie Tow. śpiewacze „Echo" w Przemyślu w sali Sokoła koncert poświęcony twórczości ś. p. Stanisława Niewiadomskiego, przy współudziale śpiewaczki p. Zofii Chartampowicz, uczennicy Konserwatorium w Warszawie. Przy fortepianie p. prof. J. Baracz.

Z TOWARZYSTWA PRAWNICZEGO W PRZEMYŚLU. W dużej sali Sądu Okręgowego, odbył się dnia 4 b. m. odczyt p. adw. dr Ludwika Grossfelda na temat „Karalność zeznań strony w procesie cywilnym". Po referacie rozwinęła się szeroka dyskusja.

ZJAZD OKRĘGOWY KAT. STOW. MĘŻÓW. Dnia 6 b. m. odbył się w Domu Katolickim przy ul. Grodzkiej Zjazd Okręgowy Kat. Stow. Mężów, w którym wzięli udział wszyscy prezesi Oddziałów, oraz delegaci Okręgu przemyskiego. Zjazd rozpoczął się Mszą św. odprawioną w katedrze przez ks. prof. dr Żukowskiego. Obradom przewodniczył prezes Okręgu p. J. Skwirzyński, podniosłe przemówienie wygłosił proboszcz katedralny ks. prałat dr Męski. Następnie prezes p. Skwirzyński wypowiedział obszerny referat organizacyjny, na temat powstania i rozwoju Akcji Katolickiej. Po referacie rozwinęła się szeroka dyskusja, w czasie której omawiano także ostatnią zbrodnię w Luboniu. W toku dyskusji przemawiali: prezes diecezjalny p. E. Wojnarowski, generalny sekretarz Kat. Stow. Mężów ks. Michalec, oraz szereg delegatów.

ZJAZD DELEGATÓW OKRĘGU SOKOLEGO. odbędzie się w Przemyślu dnia 20 marca b. r.

Sandomierz

KS. BISKUP J. LOREK bawił ostatnio w Radomiu, w związku z zakończeniem rekolekcyj młodzieży szkolnej, i dla udzielenia Sakramentu bierzmowania; w Wąchocku na zamknięciu miesięcy kursu Uniwersytetu Ludowego oraz w Końskich na zebraniu naukowym księży prefektów.

„CARITAS" DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ przystępuje do zorganizowania diecezjalnej pielgrzymki na Międzynar. Kongres Eucharystyczny do Budapesztu. Całkowite koszta udziału w pielgrzymce nie przekroczą stu złotych.

DRAMAT „JUDASZ Z KARIOTHU" — jako wspomnienie pozgonne K. H. Rostworowskiego — wystawiło grono uczennic i uczniów tutejszych szkół średnich pod egidą Sodalicji Mariańskiej, przeznaczając zysk na biednych Konf. św. Wincentego a Paulo. Sztukę reżyserował oraz rolę tytułową odtworzył po mistrzowsku p. prof. W. Pisarczyk, z wykonawców jeszcze wyróżniła się Adamczykówna, uczen. Pastw. Liceum Pedagogicznego.

BIURO POŚREDNICTWA w sprzedaży placów, terenów, pod budowy w stolicy C. O. P., oraz okolicy, otwarł p. inż. St. Rykowski (ul. Mickiewicza 5).

AKADEMIĘ KU CZCI ŚW. TOMASZA Z AKWINU, patrona zakładów teologicznych, urządziło w poniedziałek Seminarium Duchowne, poprzedzając ją nabożeństwem w kościele seminaryjnym, które odprawił Rektor Seminarium, ks. prał. dr A. Szymański. Na akademii referat pt. „Najnowsze doktryny totalistyczne o państwie w świetle nauki św. Tomasza z Akwinu", wygłosił al. J. Bama, a dyskusję o komunizmie poprowadzili alumni: Wł. Sadza i A. Gołębski. Śpiewy chóru kleryckiego, recytacje dopełniły całości programu. Na zakończenie przemówił jeszcze ks. Rektor Seminarium.

NADWYŻKA DOCHODÓW W LUTYM.

Luty, t. zn. 11 miesiąc okresu budżetowego, dał znowu nadwyżkę dochodów nad wydatkami. Nadwyżka ta wynosi 1.729 tysięcy zł. Dochody w tym miesiącu wynosiły 181.748 tysięcy zł., wydatki zaś 180.055 tysięcy złotych.

Dochody w lutym br. były niższe od dochodów w styczniu o 6.536 tysięcy zł. Zgodnie z zasadą miesięcznego budżetowania również wydatki były w lutym niższe, niż w styczniu o 5.823 tys. zł.

Z szerokiego świata

W REPUBLICE S. SALVADOR, PORTO SEGURO JEST ZAGROŻONA PRZEZ OCEAN tak dalece, że ludność opuszcza swe siedziby i udaje się w popłochu na punkty wyżej położone. Od pewnego czasu fale oceanu w godzinach przypływu dochodzą tak daleko, że sięgają ulic miasteczka i jak dotąd, zburzyły kilka domów. Rząd stanu Bahia wydał odpowiednie zarządzenia, mające na celu ratunek ludności i ochronę zalewanego pobrzeża.

KATASTROFA SAMOLOTU W INDOCHINACH. Francuski samolot komunikacyjny, podążający z Hanoi w kierunku zachodnim, spadł pod Datia i rozbił się doszczętnie. Straciło życie trzech pasażerów, lotnik i mechanik.

DWÓCH BRACI POD LAWINĄ. Z Berchtesgaden donoszą, że w tamtejszych górach olbrzymia lawina zaskoczyła dwóch braci, znajdujących się na wycieczce narciarskiej. Jeden z nich zdołał się wyratować, drugi zaś od 24 godzin pozostaje pod masami śniegu. Szanse ratunku są znikome.

ŚLUB KRÓLA ALBAŃSKIEGO 27 KWIETNIA. Uroczystości związane ze ślubem króla albańskiego Zogu z hr. Appony'i, wyznaczonym na dzień 27 kwietnia, rozpoczną się już 23 kwietnia przyjęciem w pałacu królewskim. Po ślubie para królewska uda się do rezydencji letniej Durres, położonej na szczycie wzgórza panującego nad stolicą.

Kielce

ZJAZD TECHNIKÓW Z CAŁEJ POLSKI W KIELCACH. W niedzielę 6 b. m. rozpoczął obrady Zjazd Związku Techników R. P., na który przybyło 378 delegatów z całej Polski. Zjazdowi przewodniczy prezes Związku Aleksander Taff. W otwarciu zjazdu wzięli udział przedstawiciele Duchowieństwa, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Kieleckiego Urzędu Wojewódzkiego Zjednoczenia Polskich Zw. Zawodowych, Zw. Pracowników Umysłowych i Zrzeszenia Techników Kolejowych. Depeszę powitalną nadesłał gen. Skwarczyński — szef OZN. i dyrektorowie fabryk z C. O. P. i in. Byli obecni również przedstawiciele organizacyj, zarówno technicznych jak i społeczno-zawodowych. Interesujący referat pt. „Świat techniczny w życiu gospodarczym i obronie kraju“ wygłosił vice-prezes Zw. dyr. F. Bizowski. Następnie Zarząd Główny zdał sprawozdanie ze swej działalności. Szereg oddziałów zgłosiło wnioski w sprawie przemysłu Polskiego i wprowadzenia paragrafu aryjskiego. Zjazd odbywa się w gmachu P. W. i W. F. i prowadzi obrady w komisjach w ciągu 2 dni.

WYJAZD ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO NIEMIEC. W pow. stopnickim rozpoczęła się rekrutacja robotników rolnych do Niemiec. Powiat stopnicki otrzymał kontygent na wysłanie na roboty rolne do Niemiec 700 osób. Zapisy przyjmują zarządy gmin wiejskich i miejskich w powiecie. Pierwszeństwo na wyjazd mają rodziny bezrobotne oraz posiadające drobne gospodarstwa rolne.

DEGRADACJA SŁUŻBOWA PRZYCZYNĄ ŚMIERCI. Dnia 5 b. m. na przejeździe kolejowym — Karczówkowka w Kielcach, rzucił się pod pociąg Fajer L., urzędnik Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Kielcach. Fajer natychmiast został przeniesiony do ambulatorium kolejowego, gdzie lekarz stwierdził zgon. Przyczyna — przeniesienie go na niższe stanowisko z Zawiercia do Kielc.

SKUTKI ŚMIAŁEJ JAZDY. Dnia 3 bm. ujawniono zwłoki na torze kolejowym w pow. opatowskim, w których rozpoznano Błaszczyka, mieszkańca wsi Przepaść, gm. Ćmielów. Z dochodzenia wynika, że Błaszczyk usiłował wskoczyć do pociągu w biegu, pośliznął się, a dostawszy się pod pociąg, poniósł śmierć na miejscu.

SPOŁECZEŃSTWO KIELECKIE POTĘPIA ZBRODNIĘ W LUBONIU. W ub. niedzielę w salach Stron. Nar. przy Placu Wolności w Kielcach, odbyło się publiczne zgromadzenie mieszkańców w związku ze zbrodnią popełnioną przez komunistę w Luboniu. Zebrani potępili ohydny ten czyn i uchwalili szereg doniosłych rezolucyj. W rezolucjach podkreślono, że „stosowanie wyłącznie środków mechanicznych przez administrację w walce z komunizmem nie prowadzi do jego zlikwidowania. Komunizmowi trzeba przeciwstawić ideę narodową, która winna przeniknąć wszelkie poczynania w naszym życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym“.

Zwiększenie sprzedeży znaczków pocztowych

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało zarządzenie o zastosowaniu daleko idących udogodnień dla publiczności przy nabywaniu znaczków pocztowych, druków, kartek pocztowych itp. Liczba miejsc sprzedaży znaczków pocztowych ulegnie znacznemu zwiększeniu. *Od 1. kwietnia wprowadzony zostanie obowiązek sprzedaży znaczków pocztowych przez wszystkie budki z papierosami.* Ma to duże znaczenie dla publiczności, zwłaszcza w niedzielę, gdy urzędy pocztowe są zamknięte. Z tytułu sprzedaży znaczków otrzymają sprzedawcy prowizję, a urzędy pocztowe zaprowadzą specjalne rejestry. Zwiększeniu ulegnie również ilość sklepów sprzedających znaczki pocztowe. Poza tym zwiększona będzie ilość poczt ruchomych na dworcach autobusowych, lotniczych i morskich.

Kupiec warszawski zaginął w Sowietach

Wielki niepokój w sferach kupieckich budzi tajemnicze zniknięcie znanego *kupca futrzanego, Pinkusa Gastryńskiego, który przed dwoma tygodniami wyjechał do Leningradu na targi futrzane.* Reprezentował on tam nie tylko firmy polskie, lecz również światowe przedsiębiorstwa handlu futrem — londyńskie, nowojorskie i austriackie. Dnia 23 lutego w południe, Gastryński telefonował do Warszawy z hotelu „National“ w Moskwie, zapytując o obecne ceny rynkowe futer. W czasie rozmowy zapowiedział on, *że 24 lutego rano wyjedzie do Leningradu.* Ponieważ z Leningradu nie otrzymano wiadomości, futrzarze wysłali do Gastryńskiego depeszę do hotelu „National“ w Moskwie, zapytując, co się z nim dzieje. Odpowiedziano, że takiego tam nie ma. Wówczas łączono się telefonicznie z tym hotelem. Połączenie było doskonałe. Kiedy jednak zapytano o Gastryńskiego, to portier hotelu „National“ rzucił słuchawkę i nie chciał dalej rozmawiać.

Dopiero 5 marca dowiedziano się, że *Gastryński został prawdopodobnie uwięziony przez GPU.* W dniu tym przybyli do Warszawy dwaj kupcy amerykańscy, wracający z targów leningradzkich. Na zapytanie w sprawie Gastryńskiego powiedzieli oni, że mieszkali razem z nim w hotelu i że o g. 8. wieczorem dnia 23 lutego siedząc w hallu hotelowym widzieli, jak dwaj agenci GPU prowadzili aresztowanego Gastryńskiego. Wiedzieli też, że *ulokowano go w urzędowym samochodzie, który odjechał w nieznanym kierunku.*

Wobec tego rodzina Gastryńskiego oraz kupcy branży futrzanej podnieśli alarm. Delegacja Rady naczelnej kupiectwa żydowskiego zgłosiła się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, prosząc o interwencję w sprawie aresztowania futrzarza. Ministerstwo przyrzekło, że *wyda zarządzenie ambasadzie polskiej w Moskwie i że nastąpi interwencja u władz sowieckich.*

Wypadek ten wskazuje jednak, jak niebezpieczne jest utrzymywanie stosunków handlowych z Sowietami, i przede wszystkim wyjazdy w głąb Rosji.

O. Muckermann zmuszony do opuszczenia Wiednia

O. Fryderyk Muckermann T. J. i jeden z najznakomitszych i najsławniejszych bojowych pisarzy katolickich — zmuszony został do opuszczenia Wiednia i Austrii.

O. Muckermann wyjechał w niewiadomym kierunku i władze austriackie odmawiają wszelkich informacyj na ten temat.

Kazania O. Muckermanna, wymierzone głównie przeciwko totalizmowi oraz walce z katolicyzmem w Trzeciej Rzeszy, w kościele jezuickim gromadziły tysiączne rzesze i tłumy odchodziły od drzwi kościoła, nie mogąc się dostać do wypełnionej szczelnie nawy.

Zaznaczyć należy, że O. Muckermann uciekł do Austrii z Niemiec, tropiony przez Gestapo, jako „wróg hitleryzmu Nr 1“, poprzednio zaś, jesienią zeszłego roku, musiał opuścić Włochy Mussoliniego.

Tajemnicze zniknięcie najpopularniejszego kaznodziei Wiednia wywołało w mieście przygnębiające wrażenie. Tłumy wiernych gromadzą się przed kościołem na placu Am Hof, domagając się powrotu O. Muckermanna i wiadomości o jego losie.

Cztery doby tułaczki na pełnym morzu

Trzy rodziny kupieckie z Rio de Janeiro: Tonini, Lemos i Bandel wypłynęły przed kilku dniami małym jachtem motorowym na wycieczkę morską i przeżyły cztery dni i cztery noce wielkich emocji. *Na pełnym morzu motor jachtu przestał funkcjonować*, a burza nie pozwoliła rozwinąć żagli. Trzy pary małżeńskie poczęły się żegnać z życiem, gdyż niewielki jacht, miotany olbrzymimi falami groził lada chwila zatopieniem. Małżeństwo Bandel zdobyło się na odwagę i opuściło na morze malutką łódkę motorową i udało się nią w kierunku Rio na poszukiwanie pomocy. Cudem niemal łódka nie zatonęła i dotarła do wysuniętego na cyplu skalnym fortu Duque de Caxias, którego komendant kazał natychmiast „szlepperowi“ Raymundo Donato udać się na poszukiwanie jachtu. Znalezienie go nie było łatwe i *musiano udać się o pomoc do linii lotniczej „Panair“*, którego hydroplan odkrył miotany falami jacht dopiero około Cabo Frio, dokąd skierowano holownik. Wszystkie pisma zamieściły fotografie uratowanych, którzy są członkami brazylińskiego jacht-clubu.

19 osób zabitych w katastrofie kolejowej
168 rannych

W nocy z soboty na niedzielę na linii kolejowej Reus-Barcelona wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa. Pociąg idący z Lerida do Tarragony zderzył się z pociągiem towarowym. Dwa wagony zostały doszczętnie zniszczone, 19 osób zostało zabitych, a 168 odniosło rany.

Nowiny katolickie

Odrodzenie religijne w czerwonej Hiszpanii

„La Libre Belgique“ zamieszcza ciekawy artykuł swego korespondenta paryskiego o stosunkach w czerwonej Hiszpanii. Z artykułu tego dowiadujemy się, że podróżni, przybywający do czerwonej Hiszpanii, coraz częściej zaczynają w ostatnich czasach mówić o odrodzeniu katolicyzmu w tej części kraju. **Pomimo prześladowań, pomimo stałego niebezpieczeństwa, wiszącego nad głową każdego katolika, odrodzenie to zaznacza się coraz wyraźniej, zwłaszcza w Barcelonie, siedzibie czerwonego rządu oraz w Katalonii. Na odrodzenie religijne wpływa głównie działalność pewnej grupy demokratów o nastawieniu chrześcijańskim, t. zw. Unii Demokratycznej. Grupa ta nie zgodziła się w swoim czasie przyłączyć do powstańców, przyłączyła się natomiast do obecnego czerwonego rządu po opanowaniu przez niego anarchistów. Unia Demokratyczna zajęła od samego początku wyraźne stanowisko i obecnie całkiem otwarcie proklamuje swe uczucia katolickie. Członkowie Unii Demokratycznej główną uwagę zwracają na pozbawionych swych pasterzy wiernych. Księżom pozostającym jeszcze na wolności dostarcza się pokryjomu opłatków na Hostie św. własnej fabrykacji, drukuje się na cieniutkich bibułkach tekst Mszału itd. Coraz bardziej mnożą się potajemne kapliczki w domach prywatnych, w których codziennie odprawiają się nabożeństwa, udzielane są Sakramenty św., prowadzone są zapisy chrztów i ślubów. Godnym uwagi jest poświęcenia działalność ludzi prostych, rzemieślników, robotników, wieśniaków. Rzemieślnik pracuje większą ilość godzin, aby więcej zarobić, i przez to móc dopomóc materialnie kilku kapłanom, przebywającym w ukryciu w jego domu. Handlarka pełni straż przy potajemnej kapliczce, zamaskowanej gdzieś na tyłach kamienicy. Wierni i kapłani po prostu prześcigają się wzajemnie w bohaterstwie i odwadze. Dwóch mężczyzn spaceruje po odludnej uliczce. Rozmawiają. Ktoby przypuszczał obserwując ich, że w tej chwili jeden z nich, kapłan, udzielił właśnie drugiemu, swemu penitentowi, rozgrzeszenia. Konfesjonał nie jest konieczne potrzebny do absolucji. Nie zdarza się prawie nigdy, by umierający na łożu śmierci lub więzień w celi naprożno wołali o pociechę religijną. Nic nie odstrasza tych, którzy się nie lękają śmierci. Nawet zaryglowane drzwi nie stanowią dla nich przeszkody. W „czerwonej“ Barcelonie pulsuje potajemne lecz intensywne życie religijne, przypominające czasy pierwszych chrześcijan. (K. A. P.)**

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Czy Rzesza wchłonie Austrię?

Schuschnigg i Styria

„Tylko tyle i ani kroku dalej“ — oświadczył kanclerz Schuschnigg w mowie z dnia 24 lutego, na którą czekano z niemniejszym zainteresowaniem, aniżeli kilka dni przedtem, na mowę Hitlera. Okres od ultimatum postawionego przez Hitlera w Berchtesgaden Schuschniggowi, aż do czwartku, w którym kanclerz Austrii powiedział, że

„DZIŚ CAŁY ŚWIAT PATRZY NA AUSTRIĘ,

której wolą jest utrzymanie niepodległości, gdyż skreślenie jej z mapy Europy jest nie do pomyślenia“, upłynął w wielu częściach Europy w ogromnym niepokoju. Zaniepokojona była Francja, która nie może się ośmielić na stanowcze wystąpienie przeciwko Niemcom, przerażona była Praga, która sądziła, że już lada dzień obleje ją morze hitlerowskie od południa i że będzie musiała pożegnać się z krajami sudeckimi.

Stanowcze wystąpienie Schuschnigga, który wskazał, że za nim stoi 3 miliony ludzi złączonych we Froncie Patriotycznym, obniżyło falę niepokoju. Przemówienie to przyniosło rozczarowanie hitlerowcom austriackim, którzy liczyli już dni i godziny niepodległości Austrii. Manifestacje i zajścia, które wydarzyły się w różnych częściach Austrii w okresie od mowy Hitlera z niedzieli 20 lutego aż do niedzieli 27, świadczą jednak, że, o ile wielu, bardzo wielu obywateli austriackich podziela stanowisko swego kanclerza i chce utrzymania niezależności Austrii, to również liczne są zastępy tych, którzy pragną jak najprędzej powitać wojska niemieckie na ulicach Wiednia.

Berlin oblicza, że

NARODOWI SOCJALIŚCI STANOWIĄ W AUSTRII 65% LUDNOŚCI.

Niewątpliwie są to liczby w wysokim stopniu przesadzone, gdyż, gdyby rzeczywiście było w Austrii tylu zwolenników Hitlera, to Schuschnigg już dawno byłby musiał opuścić Wiedeń. Faktem jest jedynie, że w Styrii hitlerowcy stanowią poważną siłę i być może nawet większość wśród ludności tej prowincji austriackiej. Styria już od dawna silnie akcentowała swoją autonomię, przeciwstawiała się zarządzeniom Wiednia i wzrok swój zwracała ku Monachium i Berlinowi. Przypisać to należy m. in. faktowi, że zarówno

PRZEMYSŁ DRZEWNY W STYRII, JAK I PRZEMYSŁ GÓRNICZY, ZALEŻNE SĄ OD NIEMIEC.

Po mowie Hitlera urządzono w Styrii, a zwłaszcza w jej stolicy, ogromne manifestacje. Na domach pojawiły się w olbrzymiej ilości flagi ze swastyką, urzędnicy poczęli przychodzić do biur z odznakami swastyki. Na ulicach obok policji służbę pełniły bojówki austriackich hitlerowców. Wybitny udział w awanturach wzięła również młodzież zarówno szkół średnich, jak i wyższych. Szczególnie charakterystyczne było zachowanie się styryjskich hitlerowców w chwili wygłaszania mowy przez kanclerza Schuschnigga, która była transmitowana przez radio i przesyłana na ulice za pomocą głośników. Gdy Schuschnigg w sposób dobitny podkreślił, że umowy w Berchtesgaden bynajmniej nie należy rozumieć jako zapowiedź bliskiej realizacji Anschlussu, uniemożliwiono słuchanie mowy kanclerza i

WYMUSZONO WYWIESZENIE NA MAGISTRACIE FLAGI NIEMIECKIEJ, ZAMIAST AUSTRIACKIEJ.

W dniu 25 lutego młodzież w szkołach średnich i wyższych ogłosiła strajk, a w sobotę poczęto przygotowywać olbrzymią manifestację.

Tymczasem już 21 lutego rząd wydał zakaz urządzania demonstracji przeciwko kanclerzowi na niedzielę 27 b. m. Władze centralne początkowo zachowywały się biernie, licząc na to, że entuzjazm prohitlerowski wkrótce zgaśnie, zwarzony zimnym tuszem oświadczenia kanclerza. Gdy jednak okazało się, że

ZANOSI SIĘ NA OTWARTĄ REBELIĘ,

postanowiono wystąpić energicznie. Namiestnik Styrii zakazał niedzielnej uroczystości i zamknął Graz ze wszech stron, by uniemożliwić dopływ demonstrantów z poza miasta. Zarządzono pogotowie garnizonu w Grazu, a z Wiednia skierowano tam batalion zmotoryzowany. Przywódcy narodowo-socjalistyczni w Grazu zwrócili się do narodowo-socjalistycznego ministra spraw wewnętrznych Seyss-Inquarta z prośbą o interwencję, ale minister interwencji na rzecz udzielenia zezwolenia demonstracji odmówił, natomiast oświadczył, że będzie pertraktował z Grazem, gdy się uspokoi, zaś kanclerz ogłosił w urzędowej „Wiener Ztg.“ ostrzeżenie, że **rząd nie cofnie się przed krokami, mającymi na celu zapewnienie spokoju i poszanowania konstytucji.** Zdecydowane stanowisko Schuschnigga który znalazł przy tym pełne poparcie min. Seyss-Inquarta, odniosło skutek. W Grazu

DO DEMONSTRACJI NIE DOSZŁO.

Po krytycznym dniu dokonano zmian na stanowiskach kierowniczych i na miejsce dotychczasowego namiestnika Stephana mianowano adw. Trummera, b. działacza chrześcijańsko-społecznego, uważanego obecnie za umiarkowanego narodowego socjalistę. Schuschnigg liczy na to, że Trummer będzie mógł doprowadzić do uspokojenia. Usunięto również burmistrza Grazu, a kierownictwo Frontu Ojczyźnianego w Styrii objął min. Zernatto. Aresztowano przy tym około 100 wybitniejszych hitlerowców styryjskich. W Wiedniu odbyły się pod przewodnictwem kanclerza Schuschnigga obrady wszystkich szefów resortów bezpieczeństwa celem zorganizowania jednolitej akcji, mającej zapobiec możliwości powtórzenia się takich wykroczeń, jakie wydarzyły się w Grazu.

Opisaliśmy obszerniej zajścia w Grazu, by wskazać, jak dalece rozgorączkowani są austriaccy narodowi socjaliści. Schuschnigg liczy przede wszystkim na Front Patriotyczny, popierają go gorąco, szczególnie dziś, nawet monarchiści, za nim są również obecnie robotnicy socjalistyczni, którzy się teraz „ujawnili“. Ale czy wszystkie te siły zdołają podtrzymać niepodległość Austrii na dalszą metę? Hitler liczy na to, że Austria sama wpadnie w objęcia Niemiec jak dojrzałe jabłko, gdy tylko

NARODOWI SOCJALIŚCI ZACZNĄ PRZENIKAĆ NA STANOWISKA KIEROWNICZE.

To już się rozpoczęło. Doniesienia ostatnie wskazują, że narodowi socjaliści zyskują z każdym dniem nowe koncesje. Używanie pozdrowienia hitlerowskiego będzie dozwolone w stosunkach prywatnych, flagi ze swastyką będą mogły być wywieszane przy specjalnych uroczystościach razem z flagami oficjalnymi.

Jeszcze przed paru laty zdawało się, że czas pracuje dla Austrii. Dziś już tego nie można powiedzieć. Jeszcze przed paru laty zachodni gwaranci niepodległości Austrii gotowi byli bronić niezależności Austrii, nawet wbrew jej woli. Dziś, gdy Austria w swej większości nie chce Anschlussu, gwaranci milczą.

Powoli, dzień po dniu i tydzień po tygodniu organizacja narodowo-socjalistyczna w Austrii umacnia się na wszystkich stanowiskach i przygotuje kraj do Anschlussu. Pesymiści twierdzą, że ani się spostrzeżemy, jak Austria znajdzie się w ramach III Rzeszy.

P. O.

Przegląd prasy

Zabawy w szkole

Jeszcze jesteśmy pod wrażeniem gorszących zajść, które się zdarzyły w szkole powszechnej w Łodzi. W tej sprawie K. A. P. rzuca następujące uwagi:

„Społeczeństwo zaczyna się krytycznie odnosić do fali imprez i zabaw wnoszonych do szkoły polskiej zwłaszcza średniej. Wydarzenia o jakich wspominały niedawno pisma, że np. w jednej z łódzkich szkół powszechnych rada rodzicielska urządziła zabawę rodziców, która skończyła się pijatyką i bijatyką, dopuszczając do tej zabawy młodzież — napewno są wyjątkiem. Jednakże nie brak szkół, w których rady rodzicielskie, a nawet wychowawcy objawiają namiętną tendencję urządzania jak najwięcej zabaw, mimo że Minister W. R. i O. P. wydał już wskazania redukujące możliwość zabaw w szkołach. Mimo tych ograniczeń w niektórych miejscowościach urządza się je b. często ze szkodą dla nauki. — Władze zaś szkolne powołane do czuwania nad wykonywaniem rozporządzeń Ministra patrzą na to przez palce.

Z wychowawczej strony patrząc na zbyt częste zabawy stwierdzić należy, że zabawa szkolna to nie tylko strata jednego dnia. Umysły bowiem młodzieży tak się przejmują przeżyciami imprezy, że przez dłuższy czas uwaga ich koncentruje się dokoła niej z krzywdą dla nauki. — Zabawy i imprezy dla młodzieży są potrzebne, ale w miarę... Tymczasem z egzaminów np. w podchorążówce wynika, że gwałtownie obniżył się poziom wiadomości młodzieży szkół średnich. Szkole należy przywrócić atmosferę spokoju i poważnej pracy, a nie denerwować młodzieży i nauczycieli imprezami, które w gruncie rzeczy nikomu nie są potrzebne, a które są dla młodzieży szkodliwe i obniżają poziom nauki“.

Ruchy polityczne do walki z komunizmem

„Warsz. Dziennik Narodowy“ podkreśla, że morderca ś. p. ks. Streicha należał do partii komunistycznej.

„Bardzo być może — pisze — że ukryte jaczejki, tkwiące w rozmaitych odgałęzieniach społeczeństwa, rozpoczną teraz propagandę uspakajającą, głosząc tezę, że czyn Nowaka, to wybryk odosobniony, który nie będzie miał dalszego ciągu, albo starając się wyładować reakcję społeczeństwa w kierunkach bezpłodnych. Tak samo było w Hiszpanii! Jedne „jaczejki“ paliły kościoły, a inne uspakajały społeczeństwo, że to wypadki odosobnione, że nie ma się czym niepokoić, bo Hiszpania to nie Rosja i bolszewizmu być w Hiszpanii nie może.

Nie trzeba się dać podobnym głosom uśpić. Nie trzeba wpadać w panikę, ale trzeba umieć patrzeć rzeczywistości spokojnie i z zimną krwią w oczy.

Jest rzeczą widoczną, że partia komunistyczna zwróciła dziś swą energię przeciw Polsce. Trzeba to widzieć — i trzeba zdobyć się na skuteczne przeciwdziałanie. Naprawdę skuteczne jest tylko takie przeciwdziałanie, które po pierwsze ma charakter polityczny, i to o cechach twardych, a po wtóre, które nie ogranicza się tylko do środków mechanicznych, lecz wyrasta organicznie z masy społeczeństwa, z jego wiary, z jego woli, z jego charakteru, z jego energii, z jego entuzjazmu.

Jedyną skuteczną bronią przeciw rewolucji są wielkie, masowe ruchy polityczno-ideowe, wypowiadające rewolucji walkę na tym terenie, na którym rewolucja rozgrywa się przede wszystkim: w duszach mas!!

Przebudowa społeczna warunkiem likwidacji komunizmu

Równocześnie „A. B. C.“ omawiając ten sam problem zwraca uwagę na inne momenty:

„Walka z komunizmem musi być prowadzona na szerokim froncie, musi być to walka z wszystkimi bezpośrednimi czy też pośrednimi sprzymierzeńcami komunizmu. — Wyłapywanie agitatorów, wieszających plakaty komunistyczne, lub piszących kredą na murze „Niech żyje Partia Komunistyczna Polski!“ — stanowczo nie wystarczy. Trzeba uderzyć w istotnych inspiratorów i kierowników akcji komunistycznej w Polsce.

Ale same represje, nawet kierowane w te najistotniejsze ośrodki dyspozycji komunistycznej, nie wystarczą. Trzeba ideologii komunistycznej umieć przeciwstawić inną ideologię, trzeba przede wszystkim tym, którzy pragną zmiany dzisiejszego rozkładającego się ustroju kapitalistycznego, postawić wizję nowej Polski, która by nie była Polską komunistyczną. Walkę z komunizmem może wygrać w Polsce tylko obóz, który nie będzie bronił tego, co jest dzisiaj, który nie sprowadzi swoich zadań do obrony klas posiadających w Polsce, ale będzie obozem głębokich, radykalnych, na narodowych zasadach opartych reform społecznych i gospodarczych“.

I —dodajmy — na zasadach katolickich, bo one — jak zresztą wynika z samego faktu morderstwa — są najbardziej konsekwentnym przeciwieństwem do zasad komunizmu.

Stron. Narodowe i walka z komunizmem

Z okazji urządzanych przez Stron. Narodowe manifestacyj w związku z zamordowaniem ś. p. ks. Streicha „Kurier Poznański“ pisze:

„Czyniąc to obóz narodowy jest — nie wahamy się tego powiedzieć — w swojej roli. Jest on główną czynną siłą społeczną, zdolną w Polsce złamać wrogów Kościoła, narodu i państwa.

Stwierdzeniem tym nie chcemy nikomu ubliżyć, ani odnośnym bardziej kontemplacyjnym, mniej aktywnym, mało bojowym żywiołom katolickim, ani tym masom ludowym, które się znajdują pod sztandarem Stronnictwa Ludowego.

Jeżeli chodzi o to ostatnie, o Stronnictwo Ludowe, nie myślimy kwestionować dobrej woli i uczciwej myśli politycznej jego szeregowców oraz odnośnych, choć zgoła nie wszystkich jego przywódców; nie mniej faktem jest, że w młodsze, „wiciowe“ pokolenie ludowców wciskają się elementy socjalizujące, nie skłonne do twardego przeciwstawienia się ofensywie komunistycznej.

Stronnictwo Ludowe zarzuca Stronnictwu Narodowemu niedostatecznie rzekomo zdecydowaną walkę z obozem „sanacyjnym“, co jest niepoważne. Natomiast, nie taimy, że uważamy „sanacje“ za zło przejściowe, które wyrządziło Polsce wiele szkód, ale które będzie pokonane i minie, i nie zamierzamy — borykając się nieustępliwie z tym złem przejściowym — osłabiać w czymkolwiek naszej woli i energii, skierowanej na front przeciwkomunistyczny i przeciwżydowski, front walki z marksizmem internacjonalnym, z bezbożnictwem, godzącym w podstawy Kościoła, z anarchią, zmierzającą do podkopania ładu i porządku społecznego“.

Naszym zdaniem celowa walka z komunizmem wymaga sharmonizowania wszystkich wysiłków, które zmierzają w tym kierunku. Nie może tu być ani niczyjej hegemonii, ani chodzenia luzem.

Po morderstwie w Luboniu

Oświadczenie Wielkopolskiej Akcji Kat.

Akcja Katolicka archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej złożyła na ręce J. Em. Ks. Kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski, następujące oświadczenie:

„W chwili, gdy Bóg dopuścił, że na ziemi wielkopolskiej kapłan dostąpić podczas służby Bożej w świątyni łaski męczeństwa za wiarę w walce z bezbożnym komunizmem, Akcja Katolicka archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej zbliża się do serca arcypasterskiego Waszej Eminencji z gorącym wyznaniem wiary w niezniszczalność Kościoła Chrystusowego w Polsce i z gotowością jego obrony aż do krwi męczeńskiej. Apostolskie zastępy bojowników Akcji Katolickiej stają zwartym szeregiem wokół swych duszpasterzy na straży najświętszych skarbów religii i świętości przybytków Pańskich.

Wytężą one wszystkie siły, aby — stosownie do apelu Waszej Eminencji na Zjeździe Katolickim podczas Międzynarodowego Kongresu Chrystusa-Króla w Poznaniu — nie dopuścić do tego, by nieliczne zresztą a podziemne i skrycie działające w Wielkopolsce grupy wojujących bezbożników miały owładnąć umysłami młodzieży i odwieść od Boga i Kościoła głód prawdy i chleba cierpiących braci — robotników.

Uczynimy wszystko, by zdradliwe siedliska wiary i rozkładu obyczajów czym prędzej w nicość się zapadły pod tchnieniem entuzjazmu dla sprawy Bożej rosnących w liczbę i wewnętrzną tężyznę hufców Akcji Katolickiej.

Apelujemy przeto do katolików wszystkich warstw i stanów, aby idąc za wezwaniem Kościoła św., przyłożyli niezwłocznie ręki do wprowadzenia zasady wzajemnej sprawiedliwości społecznej i miłości chrześcijańskiej we wszystkich stosunkach ludzkich, zwłaszcza między pracodawcami i pracobiorcami, co przyczyni się najskuteczniej do złagodzenia niezawinionej wielokrotnie nędzy, a wrogom Kościoła i Państwa wytrąci z ręki zdradziecką broń. Niechaj też miłosierdzie chrześcijańskie hojną i szczodrą dłonią obdziela niedostatek cierpiących.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że tylu już ofiarami krwi i życia opłacona walka państwowych organów bezpieczeństwa z demonicznymi mocami zła i przewrotu komunistycznego tylko wtedy będzie skuteczna, gdy duch narodu nie będzie zatruty niewiarą, nienawiścią Boga i pogardą Jego świętych praw

Stąd nie ustaniemy w naszych dążeniach, by w szczególności: 1) w wychowaniu młodzieży w rodzinach i szkole polskiej zapanował wszechwładnie duch Chrystusowy, 2) pracownicze związki zawodowe wyzwoliły się zupełnie spod zgubnego wpływu walki klasowej, 3) całe życie publiczne narodu zdążało na zasadach katolickich do pomnożenia wspólnego dobra w atmosferze pokoju i poszanowania godności człowieka, 4) wszelkimi siłami społeczeństwo katolickie zmierzało do realizacji wskazań i ducha uchwał I Synodu Plenarnego, który podaje skuteczne sposoby na braki i błędy współczesnego życia.

Reasumując w końcu, że bez pomocy Bożej daremne byłyby zabiegi o przywrócenie prawa Chrystusowego i triumf świętej sprawy nad żywiołem zniszczenia, Akcja Katolicka nie będzie ustawać w modlitwach tak o ducha wiary, świętości, męstwa i wytrwałości w swoich szeregach, jak i o łaskę nawrócenia biednych naszych braci, oślepłych we wierze i obumarłych w miłości, którzy „nie wiedząc co czynią", Chrystusa dziś na nowo krzyżują.

Te słowa wyznania wiary i gotowości do czynu składa Waszej Eminencji oddana Mu na wierną służbę Akcja Katolicka Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej: Archidiec. Instytut Akcji Katolickiej, Katolickie Stowarzyszenie Mężów, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, Związek Sodalicyj Mariańskich archid. gnieźnieńskiej i poznańskiej, Związek Chórów Kościelnych, Arch. Instytut „Caritas", Rada Wyższa Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, Rada Wyższa Konferencji Panów św. Wincentego à Paulo, Katolicki Związek Abstynentów, Towarzystwo Ziemianek Wlkp., Związek Włościanek Wlkp.".

„Katolicka myśl społeczna"

Pamiętnik z III Studium katolickiego w Warszawie wydany przez Naczelny Instytut Akcji Katolickiej w Poznaniu.

Wszyscy pamiętamy, jaki odgłos wywołało w prasie i w społeczeństwie polskim III Studium Katolickie, które z ramienia Akcji Katolickiej odbyło się w Warszawie między 5 a 11 września ub. r. Dawno już zamknęły się podwoje sal w Domu Katolickim w Warszawie, a polemika w prasie i w broszurach wokół pewnych zagadnień, zwłaszcza wiejskich, nie ustawała. Ale i na samym Studium, jak pamiętamy — było gorąco. Po niektórych referatach była nawet namiętna dyskusja. Otóż i referaty i głosy w dyskusji zebrano w całość i wydano pod pociągającą nazwą „Pamiętnika z III Studium".

Niewątpliwie z tym Studium łączą się różne wspomnienia i nazwa „Pamiętnika" wyjątkowo dobrze kojarzy się z takimi uczuciami.

W tym pamiętniku mamy 22 resorty, podane in extenso. Lektura na szereg tygodni, bo referaty opracowane są rzetelnie i domagają się gruntownego przemyślenia. Niektóre z nich będą może nawet trudne. Trzeba mieć już pewne wyrobione pojęcia, oczytanie w sprawach społecznych i ciekawość do ich stawiania i rozwiązywania. Nauka społeczna Kościoła nie jest w Polsce znana zbyt szerokim kręgom. Raczej przeciwnie. Musi się też przebijać z trudem wobec ogólnej apatii i niechęci do myślenia o sprawach społecznych na katolickich podstawach. A warto się z nią zapoznać. Niektóre referaty, zwłaszcza te z obrad plenarnych starały się zagadnienia trudniejsze uprzystępnić naszej inteligencji, nie bardzo jeszcze zorientowanej w skrzyżowaniu prądów w istocie zagadnień społecznych.

Studium warszawskiemu można by wprawdzie zarzucić, iż temat: „Katolicka myśl społeczna" jest zbyt obszerny. Takie hasło musiało obowiązkowo objąć wiele zagadnień i to ogólnych. Pewną specjalizację zastosowano w obradach sekcyjnych.

W Tygodniach społecznych urządzanych przez katolików za granicą spotyka się hasło tematyczne daleko bardziej zwężone w swej treści, a przez to i lepiej pogłębione. W naszym „Pamiętniku" jest zaś wszystkiego pochodze. Wygląda też nieco na rodzaj kompendium, zbliżonego do podręcznika ekonomii społecznej. Oczywiście tłumaczy się to tym, iż jest to pierwsze Studium poświęcone tym sprawom. Ogólne, ale zasadnicze referaty miały za zadanie pobudzić uczestnikom Studium istotne założenia kat. nauki społecznej. Bez nich dalsze szczegóły nie byłyby zrozumiałe. Najznaczniejszą część referatów o takim właśnie charakterze umieszczono na obradach plenarnych. Reszta referatów przypada na sekcje: przebudowy ustroju, zagadnień społecznych i wychowania społecznego. Wszystkie składają się razem na bogaty plon. Pierwszorzędny to materiał dla działaczy społecznych i organizacyj Akcji Katolickiej. Stanowisko Kościoła w sprawach społecznych jest tu mocno zarysowane. Rozwiać się powinny odtąd różne utyskiwania czy falsze.

Nauka Kościoła w sprawach dziś tak aktualnych i powodujących ostre konflikty ma moc łagodzenia przeciwieństw i budowania na trwałych fundamentach przyszłości. Ma ona w sobie coś majestatycznego, chociaż prostego i pobudzającego do zdecydowanego czynu. Potrzeba tylko dobrej woli, cierpliwości i zaparcia się... Oto wrażenie, jakie odnosi się w całości pamiętnika, który trudno jest streścić ze względu na bogactwo poruszonych zagadnień, z których każde jest ważne na swym odcinku.

W „Pamiętniku" więc znajdzie czytelnik wyjaśnienia naczelnych zasad życia społecznego według nauki Kościoła, a po tym na tle rozwiązania szeregu problemów, jak: zagadnienie „nowego ustroju", proletariatu robotniczego, problemu włościańskiego, „stanu średniego" i t. p. Są to — jak widać — wszystko najaktualniejsze dziś sprawy.

O III Studium katolickim powiedziano, że „ruszyło" szerokie warstwy inteligencji ku społecznym zainteresowaniom w myśl Kościoła. „Pamiętnik" winien te zainteresowania utrwalić, jesteśmy przekonani, że to swoje zadanie spełni.

J. SERAFIN.

Zygzaki

Arcydzieło

Nadesłano nam pismo: „Błękitny Weteran". Pod tytułem są słowa: „Organ Stow. Weteranów b. armii polskiej we Francji". Pięknie. Jeszcze piękniej, że ten numer (11) poświęcono Rarańczy i bohaterskiej decyzji II Brygady.

Czytamy. Znów trzeba powiedzieć: — jest tam wszystko, co można było powiedzieć, prócz tego, co należało powiedzieć. Prócz jednego nazwiska Józef Haller.

Wczytujemy się w opis wydarzenia. Opis roi się od nazw i nazwisk. Tylko tego jednego nazwiska nie ma. Dlaczego?

Poza tym podziwiamy ten numer jako swojego rodzaju arcydzieło. Bo doprawdy trzeba być artystą, by opisując Rarańczę umieć ominąć nazwisko Józefa Hallera. Takim arcydziełem było by, gdyby ktoś pisząc o wymarszu I kadrówki z Krakowa umiał opuścić nazwisko Józefa Piłsudskiego.

Gratulujemy tego artyzmu i tego arcydzieła redakcji „Błękitnego Weterana". Jesteśmy jednak przekonani, że go „błękitni weterani" nie wezmą do ręki.

ROD.

Z ruskiej prasy

ŚWIĘTO CHRZEŚCIJAŃSKIEJ RUSI.

W bieżącym roku upływa 950 lat od chrztu Rusi, który odbył się w 988 r. W związku z powyższym Rusini-katolicy postanowili uroczyście uczcić ten jubileusz. Uroczystości jubileuszowe obejmą wszystkie ziemie, zamieszkałe przez Rusinów. Uroczystości powyższe trwałyby od dnia 31 lipca b. r. do dnia 1 sierpnia 1939 r. W czasie uroczystości jubileuszowych będą się odbywały we wszystkich parafiach misje, które z reguły — według projektu — mają kończyć się postawieniem pomnika, czy też krzyża ku uczczeniu i dla upamiętnienia tego rzadkiego jubileuszu.

JAK ŻYJE TROCKI?

Na powyższe pytanie daje nam odpowiedź prasa ukraińska.

Trocki zamieszkuje obecnie na jednym z przedmieść Meksyku, w willi, którą oddał mu do dyspozycji rząd meksykański. Willa ta jest ze wszystkich stron otoczona wysokim murem. W dzień i w nocy dwóch policjantów strzeże do niej wstępu. Lampy z reflektorami oświetlają całą okolicę tak, że nie ma sposobu do niej dostać się niespostrzeżenie. Za cały czas swego pobytu w Meksyku Trocki ani razu nie pokazał się na ulicy. Wychodzi tylko jego żona, sekretarz i służąca. Trocki rzadko teraz pisuje do czasopism, nie przyjmuje żadnych gości: cały czas poświęca na pisanie pamiętników. Kupcy uważają jego rodzinę za dobrą i solidną klientelę. Żona Trockiego ubiera się w pierwszorzędnych magazynach, zakupy robi u największych sprzedawców artykułów gastronomicznych. Za wszystko płaci gotówką.

Trockiemu — biednemu „proletariuszowi", nie powodzi się jednak — jak widać, — najgorzej.

Ruch wydawniczy

„POLITYKA NARODÓW" zeszyt 6 tomu X za grudzień 1937, zawiera na wstępie długi artykuł W. Podolszyca p. t. „Francja w końcu 1917 roku". W „Przeglądach politycznych" zamieszczono m. in. artykuł R. Battaglii „Położenie gospodarki francuskiej" i „Sytuacja wewnętrzna w ZSRR". Nad to przeglądy wydawnictw. Dodatek do „Polityki Narodów" p. t. „Zbiór dokumentów" zawiera treść 7 dokumentów odnoszących się do stosunków polskich z zagranicą. Administracja: Warszawa, Szpitalna 10.

„PRZYRODA I TECHNIKA". Drugi tegoroczny zeszyt przynosi m. in. artykuł prof. Romana Prawocheńskiego „O pochodzeniu koni szlachetnych". Ponad to numer zawiera szereg dalszych obszerniejszych artykułów i mnóstwo notatek informacyjnych o postępach i zdobyczach wiedzy. Artykuły są obficie ilustrowane doskonałymi fotografiami.

Wiadomości sportowe

SKŁAD POLSKI NA MECZ ZE SZWAJCARIĄ.

Kapitan związkowy PZPN-u wyznaczył następ. graczy do reprezentacji Polski na mecz ze Szwajcarią, który się odbędzie w dniu 13 bm. w Zurychu. Wyznaczonych zostało 15 graczy, których nazwiska są następujące:

Bramkarz: **Madejski** (Pawłowski rez.), obrońcy: **Szczepaniak, Gałecki** i Michalski (rez.), pomocnicy: **Góra, Nytz, Piec II**, napastnicy: **Piec I, Piątek, Wostal, Wilimowski, Wodarz** (Szerfke rez.).

GRZEGÓRZECKI K. S. ORGANIZUJE SEKCJĘ PŁYWACKĄ.

Pomyślnie rozwijający się Grzegórzecki Klub Sportowy, organizuje obecnie sekcję pływacką. W tym celu wzywa wszystkich pływaków z terenu Grzegórzek i okolicy do zapisywania się na członków. Klub zapewnia członkom opiekę, możliwość startów etc. Wszelkich informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretarz klubowy, w czwartek od godziny 17 do 19-tej w lokalu klubowym, względnie gospodarz klubowy codziennie. Sądzimy, że inicjatywa K. S. Grzegórzeckiego spotka się z sympatią i uznaniem wszystkich sportowców.

NORWEGOWIE ZWYCIĘŻAJĄ W HOLMENKOLEN

W Holmenkolen odbyły się wielkie międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem najlepszych narciarzy państw skandynawskich.

W otwartym konkursie skoków zwycięstwo odniósł **Reidar Andersen** z notą 224.8, przed **Konsgaardem** 219.0 i **Myhrą** 218,4. (Wszyscy z Norwegii).

W kombinacji pierwsze miejsce zdobył Norweg **Kyanli** z notą 439.37 przed **Szwedem** Westbergiem 434,7 i Norwegiem **Lianem** 420.41. Mistrz świata w kombinacji **Hoffsbakken** zajął dopiero 8-me miejsce.

W poniedziałek odbył się w Holmenkolen na zakończenie wielkich międzynarodowych zawodów narciarskich państw skandynawskich maraton narciarski na 50 km. Zawody wywołały olbrzymie zainteresowanie, gromadząc na mecie rekordową liczbę 30.000 widzów.

Według otrzymanych przez nas, na razie nieoficjalnych danych, pierwsze miejsce zajął Fin **Pekka Niemi** w czasie 3:29:23 sek., drugie miejsce zajął również Fin **Pekka Waninnen** w szacie 3:35:02.

Pierwszy Norweg **Oscar Gjoeslien** sklasyfikował się dopiero na trzecim miejscu w czasie 3:40:01. — Pierwszy Szwed Axel Danielsson zajął szóste miejsce w czasie 3:45:49.

Słynni szwedzcy narciarze Mattsbo i Englund nie ukończyli biegu. Należy zaznaczyć, że trasa była bardzo ciężka.

Radio

HOŁD RADIOSŁUCHACZY DLA PRZEDSTAWICIELA OJCA ŚWIĘTEGO W POLSCE.

Nuncjusz Apostolski ks. Arcybiskup Cortesi udzielił audiencji kierownikowi akcji „Radio - chorym" ks. kan. Michałowi Rękasowi, który w imieniu wielotysięcznych rzesz chorych radiosłuchaczy i ich przyjaciół złożył hołd przedstawicielowi Ojca Świętego w Polsce. Ksiądz Rękas przedstawił ks. Nuncjuszowi sprawozdanie z radiowej akcji charytatywnej i wręczył dar chorych w postaci wydawnictw i listów chorych. Ks. Nuncjusz Cortesi okazał żywe zainteresowanie radiową działalnością charytatywną i udzielił swego błogosławieństwa radiosłuchaczom, chorym, lekarzom, duszpasterzom i sympatykom akcji „Radio-chorym".

GŁOS O KOPERNIKU W ODCZYCIE RADIOWYM. Dnia 10 marca o godz. 17.00 zabierze głos przed mikrofonem krakowskim na fali ogólnopolskiej dr Al. Birkenmayer, aby omówić wszechstronnie i krytycznie dzieło Wasiutyńskiego o Koperniku. Książka ta obiła się głośnym echem na łamach prasy polskiej i niemieckiej, zarówno ze względu na to, że po kilkudziesięcioletniej przerwie stanowi pierwszy większy życiorys genialnego astronoma, jak też ze względu na swoiste poglądy autora, które wywołały sprzeczne komentarze ze strony recenzentów tej pracy. Pogadanka radiowa zorientuje słuchaczy w zaletach i wadach dzieła Wasiutyńskiego.

Programy stacyj radiowych:

CZWARTEK, DNIA 10 MARCA 1938.

Warszawa, i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; — 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Ciekawa audycja dla dzieci; — 16.15 Utwory muzyczne; 16.50 Pogadanka aktualna; **17.00 „Wiedza i książka"; 17.15 Koncert orkiestry salon.** 17.50 Poradnik sportowy i wiadomości sportowe; — 18.10 Skrzynka ogólna; 18.25 Program na dzień następny; 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej; — **19.00 „Poranek Puszkina" — premiera słuchowiska; 19.30 Muzyka kameralna; 19.50 Pogadanka aktualna;** 20.05 Koncert muzyki lekkiej; 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna; — 21.45 Szkic literacki; 22.00 Koncert kameralny; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Audycja dla dzieci wiejskich; — 13.45 Popołudniowy koncert rozrywkowy (płyty); 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka operowa (płyty); 15.10 Lektura poobiednia; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Utwory muzyczne; 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Odczyt sport.; 18.55 Program na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna.

Lwów godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Komunikat lwowskiej Izby Rolniczej; 13.50 Muzyka z płyt; 14.30 Muzyka z płyt; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Gawęda regionalna; 15.25 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 „Jak robić zakupy" pogadanka K. Hojnackiej; 18.20 „Młodzież lwowska przed mikrofonem"; 18.40 „Listy i programy", pogad.; 18.50 Lokalne wiadomości sportowe, 18.55 Odczytanie programu na dzień następny; 23.00 „Z albumu speakera";

Katowice, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Koncert popularny; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe 14.35 Muzyka z płyt; 18.10 Wiadomości sportowe lokalne; 18.15 Utwory muzyczne; 18.40 Odczytanie programu na dzień następny; **18.45 Lekcja języka polskiego — 23.00 Muzyka z płyt; 23.10 Skrzynka francuska.**

Programy zagraniczne: godz. 19.00 **Praga** „Hedy" opera; 19.20 **Sztokholm** Symfonia Nr 3; 20.10 **Kopenhaga** Koncert symfoniczny; 20.15 **Radio Romania** Koncert symfoniczny; 20.30 **Londyn** reg. Koncert symfoniczny; 20.55 **Hilversum** I Festiwal Mozartowski; 21.00 **Budapeszt** Sonaty fortepianowe; 21.00 **Rzym** „La Wally" — opera; 21.30 **Lyon** „Castor i Pollux" — opera.

—oOo—

Wiedeńskie Targi Wiosenne 1938 (13—19 marca)

Obesłanie tegorocznych Wiedeńskich Międzynarodowych Targów Wiosennych składa niezawodnie dowód nadzwyczajnego rozwoju gospodarstwa austriackiego. Korzystne widoki Wiedeńskich Targów Wiosennych nie ucierpią bynajmniej przez ograniczenie przestrzeni, spowodowane spłonięciem Rotundy. Gałęzie eksportowe są bowiem na Targach Wiosennych 1938 r. nie tylko zupełnie niedotknięte ograniczeniem przestrzeni wystawowej, lecz przeciwnie posiadają nawet dzięki współudziałowi szeregu nowych, nader poważnych firm nową siłę atrakcyjną dla cudzoziemców.

W Pałacu Targów wystawione będą, jak co roku, ostatnie nowości z zakresu produkcji artykułów zbytkowych i użytkowych, wyrobów skórzanych, wyrobów z dziedziny mody, odzieży, mebli, zabawek, instrumentów muzycznych, galanterii oraz wytwory wiedeńskiego i austriackiego rzemiosła artystycznego.

Uczestnikom Wiedeńskich Targów Wiosennych przyznane są liczne daleko idące ulgi paszportowe i kolejowe:

Ulgi paszportowe: Wolny od wizy wjazd do Austrii, wolny od wizy przejazd przez Czechosłowację, wolny od opłaty wizowej przejazd przez Niemcy, oraz zniżka opłaty wizowej na przejazd przez Węgry.

Ulgi kolejowe: na kolejach krajowych i zagranicznych, na liniach lotniczych oraz na liniach żeglugi rzecznej i morskiej.

Komu potrzebny był ten monopol

Szkodliwy monopol

w handlu bekonami z Ameryką

Wywóz bekonów do Ameryki stanowi poważną pozycję w naszym bilansie handlowym. Dlatego sposób, w jaki regulowane są sprawy, związane z tym eksportem, nie może być obojętny dla społeczeństwa, zwłaszcza dla kół rolniczych, których bardzo poważne interesy związane są z wywozem bekonów. **Niestety, źle się dzieje w tej dziedzinie.**

Związek eksporterów bekonów i artykułów zwierzęcych wprowadził w zakresie wywozu bekonów do Ameryki zupełnie **samozwańczy i szkodliwy monopol.** Mając prawo na wydawanie certyfikatów wywozowych, **ogranicza się do wydawania pozwoleń jedynie trzem firmom, jednej żydowskiej, dwom niemieckim,** a mianowicie firmom: Eksportbekon (dawniej Robinson, Drews i Miller). W ten sposób inne firmy, a jest ich około 20-tu, jeśli chcą eksportować bekony do Ameryki, **muszą korzystać z pośrednictwa trzech uprzywilejowanych firm.** Odbija się to oczywiście w sposób bardzo dotkliwy na ich zarobkach. Nie koniec jednak na tym. Nowe ogniwo pośrednictwa, nowy monopol utworzono w Ameryce. Dawniej odbiorem polskich bekonów w Ameryce zajmowało się 9-ciu agentów **handlowych**, reprezentujących amerykański handel. Obecnie funkcje odbioru **scentralizowano w rękach jednego agenta-żyda z Polski, który zapewne nadal utrzymuje stosunki z poprzednimi 9-ma odbiorcami.**

Ten stan rzeczy budzić musi poważne zastrzeżenia w opinii. Sądzimy, że zbadaniem istniejącego stanu rzeczy powinno się zająć jak najrychlej Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Tyle podaje jedna z agencyj. **Przypuszczamy ze swej strony, że ministerstwo zechce wglądnąć w działalność Związku Eksporterów bekonów i artykułów zwierzęcych. Przy tej okazji zapewne stwierdzi, kto ponosi odpowiedzialność za tego rodzaju politykę Związku. Faktycznie — wydawałoby się — że odpowiedzialny jest w danym wypadku prezes Związku Eksporterów bekonów, p. Przedpełski. Ale nie wolno zapominać, że p. Przedpełski jest jednocześnie prezesem „Wspólnoty Interesów", prezesem Związku Hut, prezesem Państwowych Zakładów Przemysłu Zbożowego (P. Z. P. Z.), prezesem Domu Importowo-Eksportowego „Dal" (monopol dla handlu z Ameryką), prezesem Towarzystwa Górniczego w Warszawie, członkiem zarządu „Lewiatana" itd. itd. — i z tejże racji po prostu nie jest w stanie wglądać we wszystkie sprawy, za które jest odpowiedzialny.**

Jak się to mówi — „siła złego, na jednego".

AL.

Interpelacja sen. Bnińskiego

w sprawie zajść wileńskich

Wczoraj podaliśmy wiadomość o złożeniu interpelacji przez sen. Bnińskiego w sprawie zajść wileńskich. Interpelacja ta brzmi:

Do Pana Prezesa Rady Ministrów w sprawie obrazy ś. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i konsekwencyj, jakie z tego wynikły.

Dnia 30 stycznia b. r. ukazał się w „Dzienniku Wileńskim" artykuł prof. Cywińskiego, uwłaczający pamięci Pierwszego Marszałka Polski i obrażający uczunia narodu polskiego.

Artykuł ten wywołał w dwa tygodnie później reakcję kilkudziesięciu oficerów służby czynnej w stosunku do prof. Cywińskiego, jak również do członków i personelu redakcji „Dziennika Wileńskiego".

Wobec nieukazania się do dzisiaj w tej sprawie żadnej oficjalnej enuncjacji, mam zaszczyt zwrócić się do Pana Prezesa Rady Ministrów z zapytaniem, czy wiadomym mu jest, że

1) wyżej wspomniany artykuł prof. Cywińskiego w „Dzienniku Wileńskim" nie został skonfiskowany i nie spowodował żadnej reakcji prawnej, aż do chwili ingerencji oficerów służby czynnej, kiedy to — jak o tym świadczył komunikat P. A. T. z dnia 18 lutego b. r., zarówno prof. Cywiński, jak i redaktor i wydawca „Dziennika Wileńskiego" p. Zwierzyński zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej;

2) że brak reakcji prawnej na prowokacyjny artykuł prof. Cywińskiego spowodował wystąpienie kilkudziesięciu oficerów służby czynnej za wiedzą miejscowej władzy wojskowej, z których kilku uzbrojonych, w mundurach, zjawili się w mieszkaniu prof. Cywińskiego, którego w obecności jego żony, dotkliwie pobili.

Równocześnie inna grupa oficerów 30—40 przybyła kilku samochodami i motocyklami do redakcji „Dziennika Wileńskiego", gdzie opanowawszy tę redakcję, pobiła wydawcę p. Aleksandra Zwierzyńskiego, p. red. Fedorowicza, p. Żarnowskiego, dwóch gońców redakcyjnych oraz po raz drugi prof. Cywińskiego, który w międzyczasie obandażowany przybył do redakcji, przy czym niektórzy z wyżej wymienionych, zostali pobici do utraty przytomności, tak, że dotychczas przebywają w szpital.;

3) że forma reakcji oficerów wywołała odruchy ze strony społeczeństwa i młodzieży akademickiej w Wilnie, Poznaniu i we Lwowie — odruchy bardzo przykre i szkodliwe.

Ponieważ akty powyższe niewątpliwie są Panu Premierowi znane, a sąd zajął się już winnymi ciężkiej obrazy ś. p. Marszałka, tak, że stanie się zadość sprawiedliwości, zapytuję:

a) co Pan Prezes Rady Ministrów zamierza powziąć, by wykluczyć na przyszłość uwłaczanie pamięci ś. p. Marszałka Piłsudskiego; b) czy urzędnicy administracji państwowej, którzy dopuścili do ukazania się dnia 30 stycznia artykułu prof. Cywińskiego, uwłaczającego pamięci Pierwszego Marszałka Polski, zostali pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej; c) czy oficerowie zostali pociągnięci od odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Warszawa, dnia 7 marca 1938 r.

ADOLF BNIŃSKI.

Kalendarzyk katolicki

ŚRODA 9 MARCA. Św. Franciszki, Rzymianki, Wdowy. — Ur. 1384 r. Matka sześciorga dzieci była wzorem pani domu, wiernej żony i dobrej matki. Owdowiawszy w 1436 r. poświęca się uczynkom miłosierdzia i obejmuje przełożeństwo nad zgromadzeniem Oblatów. Umarła 9 marca 1440 r.

Wschód słońca 6.06, zachód 17.28. Długość dnia 11 godzin, 22 minut.

—o—

Kronika krakowska

NOWY ZARZĄD KRAK. ODDZIAŁU STOWARZYSZENIA ELEKTRYKÓW POLSKICH. Na Walnym Zgromadzeniu w dniu 24 lutego 1938 r. został wybrany nowy Zarząd Krak. Oddziału Stowarzyszenia Elektryków Polskich (S. E. P.) w nast. składzie: inż. T. Moskalewski, prezes, J. Schmidt — wiceprezes, St. Rodański — sekretarz, inż. St. Kijas — skarbnik, inż. W. Cieślewski — referent odczytowy.

EMERYCI PRZYSTĘPUJĄ DO UTWORZENIA MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW SAMORZĄDOWYCH. Zrzeszenia emerytów samorządowych miasta Lwowa i Krakowa przystępują do utworzenia Małopolskiego Związku emerytów samorządowych dla obrony swych praw i wzywają wszystkich emerytów samorządowych Małopolski do nadsyłania swych adresów do Sekcji emerytów miejskich Lwów, ul. Rutowskiego L. 11 lub do Sekcji emerytów miejskich Kraków Al. Krasińskiego L. 18 (zależnie od swego ostatniego miejsca służbowego we wschodniej lub zachodniej Małopolsce) najdalej do dnia 15 kwietnia 1938 r. Bliższe szczegóły poda się pisemnie po zgłoszeniu adresu. Sprawa bardzo ważna.

CENY PŁACONE NA PLACACH TARGOWYCH W DNIU 3 MARCA W KRAKOWIE. Mleko niezbier. litr 0.20—0.22 zł, śmietanka 0.50—0.60, śmietana 1—1.20, ser zwycz. kg. 0.70—0.80, masło wybor. 4.—, masło stoł. 3.80, masło kuchenne 3.40—3.60, jaja świeże szt. 0.06½—0.08, buraki ćwikł. kg 0.12—0.15, cebula 0.25—0.30, marchew 0.12—0.15, pietruszka 0.30—0.35, seler 0.40—0.50, ziemniaki 0.08—0.10, włoszczyzna 0.25—0.30, gęś żywa szt. 6—8, indyk i indyczka 7—15, kura żywa 3—3.50, jabłka kompotowe 0.50—0.70.

W PRZEDSIĘBIORSTWIE TRAMWAJOWYM NIE MA WOLNYCH POSAD. W ostatnich czasach mnożą się podania do Dyrekcji Tramwajów o przyjęcie do pracy. Wobec znacznej liczby podań, sięgających kilku tysiecy, Dyrekcja Tramwaju nie jest w możności przesłania odpowiedzi każdemu petentowi z osobna i tą drogą zawiadamia interesowanych, że w obecnej chwili żadnych wolnych posad w Tramwaju nie ma i że wszelkie podania o nadanie posady będą musiały pozostać bez odpowiedzi.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK CHŁOPCA SKLEPOWEGO. Tadeusz Panek, chłopiec posługujący w sklepie spożywczym przy ul. Prądnickiej, mieszając spirytus z benzyną, spowodował wybuch i uległ ciężkiemu poparzeniu twarzy, szyji i rąk. Pogotowie ratunkowe przewiozło chłopca do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Stan chorego poważny.

Komunikaty

Z OKAZJI 75-LETNIEJ ROCZNICY ZAŁOŻENIA STRAŻY HONOROWEJ NAJŚW. SERCA J. JEZUSA odprawione będzie Uroczyste Nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem i błogosławieństwem Najświętszego Sakramentu, w niedzielę dnia 13 marca o godz. 9 rano w kościele S. S. Wizytek w Krakowie, przy ul. Krowoderskiej.

PROF. DR W. GOETEL O WYCHOWANIU FIZYCZNYM. W cyklu wykładu naukowo-religijnych dla inteligencji prof. Akad. Górn. dr W. Goetel mówić będzie we czwartek dnia 10 marca o wychowaniu fizycznym. Odczyt odbędzie się w sali niebieskiej Domu Katolickiego na ul. Zwierzynieckiej. — Początek o godz. 6 wieczorem.

WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA IM. KS. PIOTRA SKARGI odbędzie się 10 b. m. o godz. 18 w sali Arcybractwa Miłosierdzia, ul. Sienna 5, I. p. z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 2) sprawozdanie sekretarza, skarbnika i Komisji Kontrolującej, 3) preliminarz dochodów i rozchodów na rok 1938, 4) wybór Zarządu, Komisji Kontrolującej i Sądu Rozjemczego, 5) wnioski.

WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA SŁOWIAŃSKIEGO, odbędzie się w piątek 11 marca 1938 r. o godz. 19.15 w lokalu A. Hawełki w Rynku Głównym. W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym a bez względu na ilość obecnych członków, odbędzie się w tymże dniu i lokalu o godz. 19.45. Po Walnym Zgromadzeniu tamże zebranie towarzyskie z odczytem prof. dra M. Małeckiego o mniejszościach słowiańskich w Rumunii.

„NAJWAŻNIEJSZE PROBLEMY Z PSYCHOLOGII DZIECKA". Staraniem Związku „Caritas" Archidiecezji krakowskiej odbędzie się we środę dnia 9 marca o godzinie 17 w Domu Katolickim, przy ul. Zwierzynieckiej 1. II. p. (sala niebieska), odczyt dla kierowników(czek), wychowawców(czyń), katolickich zakładów wychowawczych, opiekuńczych. internatów, i ochronek p. t. „Najważniejsze problemy z psychologii dziecka", który wygłosi prof. dr Stefan Harassek. Wstęp wolny.

WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA NEUROLOGICZNEGO. W piątek dnia 11 marca o godz. 19.15 odbędzie się w sali wykładowej Kliniki neur.-psych. U. J. Walne Zebranie Neurologicznego z następującym programem: 1) Sprawozdanie ustępującego Zarządu za rok 1937 (Sprawozdanie sekretarza, skarbnika i Komisji Rewizyjnej), 2) wybory nowego Zarządu, 3) wnioski ustępującego Zarządu, 4) wnioski członków. Następnie odbędzie się zwyczajne posiedzenie naukowe Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego i Krakowskiego Towarzystwa Neurologicznego z następującym programem: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) dr Chłopicki: Przypadek choroby Hippel-Lindau'a. 3) dr Bornstein: Psychoza organiczna niejasnego pochodzenia. 4) dr Landau: Rozważania patogenetyczne w przypadku urazu dolnego kręgosłupa. 5) dr Dretler: O rozlanym gwiaździaku półkul mózgowych z podobnymi objawami stwardnienia guzowatego.

—o—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE:

TEATR M.: Środa 9. III. „Mężczyznom lepiej".

TEATR M.: Czwartek 10. III. „Wielki człowiek do małych interesów".

TEATR M.: Piątek 11. III. „W małym domku".

ADRIA: „Ułani Księcia Józefa" Smosarska i Brodniewicz.

APOLLO: „Historia jednej nocy".

BAGATELA: „Ciotka Karola" (Bodo).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od piątku 4 do piątku 11 marca 1938 r. włącznie „Ty co w Ostrej świecisz Bramie".

L. O. P. P.: „Gdy kwitną bzy".

PROMIEŃ: „Sonata księżycowa" z Ignacym Paderewskim.

STELLA: „Ułani z powstania listopadowego ku Wolności".

ŚWIT: „Karnawał Mickey".

SZTUKA: „Paramatta".

UCIECHA: „Huragan".

WANDA: „Ubóstwiana" w rol. głów.: Marta Eggerth, Lucy Englisch — Frits Dongen.

ZORZA: I) „Cygańskie dziewczę" i II) „Cowboy bohater".

—oOo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w środę świetna komedia P. Barabasa „Mężczyznom lepiej". — Jutro w czwartek wznawia teatr najwybitniejszą z t. zw. komedji pośmiertnych Al. hr. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów". W komedii opracowanej scenicznie przez reż. W. Biegańskiego wystąpią: M. Bednarska, H. Bielska, Z. Modzelewski, L. Ruszkowski, J. Kaliszewski, T. Kondrat, K. Opaliński i in. — W piątek sztuka T. Rittnera „W małym domku".

Z TEATRU BAGATELA.

Dziś we środę pożegna się z krakowską publicznością Eugeniusz Bodo w komedii muzycznej „Ciotka Karola". Dziś dwa przedstawienia po cenach najniższych o godz. 19 i 21.

—o—

Herbert Hoover przyjeżdża w piątek do Krakowa

W piątek, dnia 11 b. bm. bawić będzie w Krakowie prof. Herbert Clark Hoover, b. prezydent Stanów Zjednoczonych Am. Półnc., b. szef Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego dla panstw dotkniętych wojną, wypróbowany i zasłużony przyjaciel Polski. W pamięci społeczeństwa naszego zapisały się trwale niezwykle zasługi H. Hoovera w zakresie pomocy dla wygłodzonej i zrujnowanej wojną ludności polskich miast i wsi, okazanej zwłaszcza dzieciom i młodzieży w ciężkich latach po wojnie światowej. W roku 1919 m. Kraków złożyło hołd H. Hooverowi na uroczystym posiedzeniu w sali rady miejskiej, a zaś Uniwersytet Jagielloński obdarzył Go zaszczytnym tytułem doktora medycyny hon. c. Dopełnieniem tych uroczystości stała się wówczas olbrzymia manifestacja dzieci i młodzieży krakowskiej, zgotowana H. Hooverowi w parku Dra Jordana. Należy oczekiwać, iż społeczeństwo krakowskie, a zwłaszcza młodzież zamanifestują przy tej sposobności w sposób najbardziej żywy i serdeczny uczucia swe dla wielkiego Przyjaciela naszego narodu w najtrudniejszych dlań czasach.

Program pobytu w Krakowie p. Herberta Hoovera

Godz. 7.45: Przyjazd P. H. Hoovera na dworzec gł. i powitanie przez przedstawicieli władz i społeczeństwa oraz młodzież zakładów wychowawczych i opiekuńczych. Po powitaniu odjazd P. H. Hoovera do hotelu „Grand". *Godz. 9.15:* Zwiedzanie zabytków Katedry. *Godz. 9.45—11:* Manifestacja młodzeży szkół krakowskich z pocztami sztandarowymi na cześć P. H. Hoovera na dziedzińcu królewskim na Wawelu. Zwiedzanie komnat zamku królewskiego. *Godz. 11—12:* Złożenie przez P. H. Hoovera wizyt X. Metropolicie Sapieże, wojewodzie Tymińskiemu, dowódcy O. K. gen. Narbut Łuczyńskiemu i prezydentowi miasta Kaplickiemu. *Godz. 12—13:* Wizyta P. H. Hoovera u rektora U. J. dra Wł. Szafera oraz uroczyste powitanie gościa w auli Collegium Novum przez Senat i młodzież U. J. Po powitaniu zwiedzanie gmachu i zbiorów Collegium Maius (Bibl. Jag.). *Godz. 13.15:* Śniadanie wydane na cześć P. H. Hoovera przez rektora U. J. w salach hotelu „Grand". *Godz. 15—17:* Zwiedzanie zabytków miasta. *Godz. 17.20:* Odjazd z hotelu „Grand" na dworzec główny i uroczyste pożegnanie w salonie recepcyjnym. *Godz. 17.45:* Odjazd P. H. Hoovera do Warszawy.

—∞—

Skazanie żyda za usiłowanie przekupienia przodownika straży więziennej

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie stanął we wtorek Salomon Halpern, oskarżony o nakłanianie przodownika straży więziennej do przyjęcia łapówki w związku z urzędowaniem. W styczniu b. r. Halpern kilkakrotnie nachodził Stanisława Zegadłowicza, przodownika straży więziennej, prosząc go, aby jego żonę i córkę, które odsiadują karę za przemyt, umieścił w jednej celi oraz, by zezwolił im na otrzymywanie własnego wiktu. Celem poparcia swej prośby, przyniósł oskarżony Zegadłowiczowi dwie pary pończoch i flaszkę śliwowicy. Zegadłowicz natychmiast zawiadomił o usiłowaniu przekupienia go prokuratora i wezwał posterunkowego, który Halperna aresztował.

Po przeprowadzeniu rozprawy, sędzia Stępniowski skazał Halperna na 6 miesięcy więzienia.

Kraków na Wielkanoc do Rzymu

W ramach ogólnej oficjalnej Pielgrzymki do Rzymu na Wielkanocną kanonizację Bł. Andrzeja Boboli, tworzy się grupa regionalna krakowska pod kierownictwem ks. prof. Franciszka Kwiatkowskiego T. J. Udział w tej grupie weźmie także orkiestra Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej, zaangażowana przez Komitet. O ile zbierze się dostateczna ilość osób. wyruszy specjalny pociąg z Krakowa do Rzymu i z powrotem. Przypominamy. że informacje, prospekty i karty zgłoszeń można otrzymać w Zakrystiach kościoła N. Serca Jezusowego i św. Barbary w godzinach od 8 do 10 rano i od 6—7 wieczorem, w Bursie ks. Kuznowicza, ul. Skarbowa L. 2, tel. 125-98, a także w biurach Wagons Lits-Cook, ul. Sławkowska 12. Zgłoszenia z prowincji należy kierować wprost do Komitetu Głównego w Warszawie, ul. Świętojańska 15, z prośbą o przydział do grupy krakowskiej.

WYJAZD KSIĘCIA METROPOLITY SAPIEHY „AD LIMINA".

Wczoraj we wtorek Książę Metropolita Sapieha wyjechał do Rzymu, ażeby zgodnie z postanowieniami prawa kanonicznego złożyć sprawozdanie ze stanu diecezji.

Sprawa ucieczki Kaszewiaka przed sądem

Uniewinnienie strażników więziennych

We wtorek odbyła się przed Sądem Okręgowym w Krakowie rozprawa karna przeciw strażnikom więzienia św. Michała, Siekierskiemu i Kucieli, oskarżonym o zaniedbanie nadzoru nad więźniem Kaszewiakiem, który zdołał zbiec z więzienia. Po przeprowadzeniu rozprawy sędzia Stępniowski uwolnił obu oskarżonych od winy i kary.

Proces Fleischerowej odbędzie się z końcem marca

Rozprawa apelacyjna przeciwko Hindzie Fleischerowej została wyznaczona na 28, 29 i 30 marca. Trybunałowi będzie przewodniczył sędzia dr Podobiński, oskarżenie wnosi prokurator dr Garbaczyński.

Ruch wydawniczy

„ARKADY“. Miesięcznik ten zdobywający sobie coraz większe uznanie przynosi na wstępie numeru z lutego obszerny artykuł p. t. „Huculskie malarstwo ludowe na szkle“. Autor omawia zagadnienia, dotyczące powstawania malowideł na szkle na Pokuciu, pisze o sposobie rozpowszechniania ich między ludnością itd. Inne artykuły są następujące: M. Tretera „Malarstwo naiwnego realizmu“ A. Kołtońskiego „Jadwiga Bohdanowicz“, T. Przypkowski „Józef Klukowski“ W. Telakowskiej „Odświętna ulica“ i „Pod Arkadami“. Numer zawiera około 80 wspaniale wykonanych ilustracyj.

„PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY“ w drugim tegorocznym numerze zawiera następujące artykuły: Wł. Tatarskiewicza „Sztuka i poezja“, Arturo Stanghellini „Miłość i śmierć w poezji Leopardiego“, C. F. Ramu „Pisarz a społeczeństwo“, J. Pulikowski „Organizacja opery za granicą“, Al. Łotocki „Kościół rosyjski na drodze do rewolucji“, St. Łoś „Hellada na przełomie“ (4), Szczęsny Wachholz „Nowy ustrój Sow.“, M. Jakóbiec „Jubileusz Puszkina w Polsce“, Otto Forst-Battaglia „Problem Austrii (2)“, Leop. Blaustein „Z psychologii wojskowej“, Stan Ossowski „W sprawie artykułów prof. Chwistka“. Administracja: Warszawa, Szpitalna 12.

„MARCHOŁT“ kwartalnik poświęcony sprawom literatury i kultury pod redakcją St. Kołaczkowskiego Nr. 2 rocznika IV „Marchołta“ zawiera: St. Ostoi-Chrostowskiego „Wykład inauguracyjny“, Cz. Konczewskiego „Genezę i istotę bajki“. Wyjątki z pism J. L. Popławskiego. M. Limanowskiego i R. Jakimowicza „Polemika w sprawie wykopalisk grodzieńskich“, M. Piechala „Wyspiański i wartości ogólne“. J. Gołąbka „Rozważania o metodzie cz. I“ i Przeglądy. — Administracja: Warszawa, Pałac Staszica, lokal Instytutu Literackiego.

„ATENEUM KAPŁAŃSKIE“. Zeszyt z lutego zawiera w dziale rozpraw Ks. H. Kaczorowskiego „Celowość społeczna czystości“, Ks. M. Morawskiego „Stanowisko Kościoła wobec niebezpieczeństwa żydowskiego w dawnej Polsce“, J. Żychowskiego „Pojedynek, jego psychologia i t. zw. racja bytu“. Nadto numer zawiera notatki i artykuły w działach następujących: Sprawy pasterskie i religijno-społeczne, Przegląd naukowy, Wzmianki bibliograficzne, Przegląd czasopism, Książki nadesłane.

„SPRAWY NARODOWOŚCIOWE“, dwumiesięcznik poświęcony badaniu spraw narodowościowych. Ostatni numer zawiera artykuły: Remigiusza Bierzanka „Atonomia narodowościowa“ (dokończenie) i S. Fogelsówna „Przyrost naturalny ludności żydowskiej“. Nad to obfita kronika i recenzje oraz bibliografia. Wydawca: Instytut Badań Spraw Narodowościowych, Warszawa, Królewska 7.

Z dnia

KOLOROWA NIESPODZIANKA.

Jak donosi jedno z pism „niespodzianką dla Hollywood był film z Simone Simon pt.: „Love and hisses“ (miłość i zgrzyty), gdzie urocza ta Paryżanka wprawiła w zdumienie wszystkich pięknym kolorowym sopranem“.

Uważam, że zdumienie Hollywood jest całkiem wytłumaczone. Kolorowy sopran nie jest — jakby nie było — czymś zwyczajnym.

AL.

Nr. Bud. Naw. 86/38/K.
Kraków, dnia 7 marca 1938 r.
Zarząd Miejski w stoł. król. mieście Krakowie, oglasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty drogowe obejmujące: roboty ziemne, budowę chodników, krawężników, fundamentu jezdni i wodościeków w następujących ulicach:

1. w ul. Kalwaryjskiej na długości	550	mb.
2. w ul. Wadowickiej na długości	550	mb.
3. w ul. Lwowskiej na długości	300	mb.
4. w ul. Wielickiej na długości	570	mb.
5. w ul. Wybickiego na długości	830	mb.

Oferty na przepisanych formularzach odpowiadające przepisom Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29-go stycznia 1937 r. o dostawach i robotach (Dz. U. R. Nr. 13/37 poz. 92), należy składać do godziny 12 dnia 21 marca 1938 r. w Wydziale Budowlanym Zarządu Miejskiego w Krakowie, Ratusz, Pl. WW. Świętych III. p. pokój Nr. 11.

W tym samym dniu odbędzie się otwarcie ofert. Tamże w godzinach urzędowych od 10 do 12 codziennie można przeglądać odnośne plany i uzyskać wszelkie informacje i materiały związane z przetargiem, a w szczególności formularze ofertowe i warunki przetargowe.

Wadium należy składać oddzielnie dla **każdej** budowy.

Oferować można również na każdą z wymienionych budów oddzielnie.

Prezydent miasta:
w. z. **Dr Rudolf Radzyński** w. r.
Wiceprezydent

Losowanie Pożyczki Inwestycyjnej

W dniu 5 marca odbyło się w Warszawie losowanie 3-procentowej pożyczki inwestycyjnej II emisji. W pierwszym dniu losowania padły główne wygrane (pierwsza liczba oznacza numer serii, druga — numer obligacji).

200.000 zł. na numer seria 3754 numer obligacji 21.

50.000 zł. 3872—32.

25,000 zł. 9411—33.

10,000 zł. na nr. 6635—33, 14341—50, 14689—34, 17684—49 22332—42.

5.000 zł. na nr. 289—34, 381—35, 707—48, 3146—13. 4647—8; 4780—23, 6832—6, 7904—11, 10958—2, 11014—49, 17648—12, 22189—20.

Po 2.000 zł.: 15—39, 226—28, 282—11, 338—13, 1642—13, 1695—39, 2146—4, 2681—28, 7638—39, 8740—33, 8811—33, 9998—11, 10816—28, 12574—28, 13657—13, 13957—13, 15312—4, 15431—7, 15547 -7, 15629—4, 15851—11, 18630—11, 18801—15, 19735—33, 20628—7, 20751—15, 21231—7, 21907—15, 22408—13, 22460—39, 22611—15.

Po 1.500 zł.: 93—35, 362—27, 626—27, 744—46, 946—46, 1349—35, 1518—27, 2354—33, 2540—35, 2899—35, 3719—33, 8792—16, 3943—27, 5081—35, 5508—16, 5710—47, 5997—46, 6546—33, 7427—46, 7788—16, 1908—35, 8208—35, 8704—33, 9737—16, 10572—33, 10839—16, 11066—35, 11640—46, 11675—46, 11705—46, 1193—16, 12646—47, 12862—47, 13177—16, 13126—27, 13086—27, 13541—47, 13963—16, 14288—47, 15006—47, 15742—33, 15800—33, 16209—46, 16893—47 17075—33, 17124—46, 17207—47, 17278—46, 17358—33, 17417—27, 18355—27, 18657—16, 18955—33, 18997—27, 19863—35, 20069—35, 20513—47, 21279—33, 21642—47, 22641—27.

Po 500 zł.: 35—46, 406—46, 497—1, 554—8, 679—46, 794—29, 825—46, 840—29, 955—29, 1051—29, 1179—8. 1308—8, 1387—1, 1437—46, 1531—1, 2720—46, 2779—8, 1819—29, 3055—8,3146—29, 3383—8, 3441—46, 3477—8, 3504—46, 3531—1, 3631—46, 3713—46, 3754—46, 3772—1, 3081—29, 3914—1, 4100—1, 4934—1, 4991—29, 5661—1, 5663—29, 5716—1, 5793—29, 6165—46, 6177—29,6192—8, 6524—46, 6529—49, 6523—1, 6539—46, 6755—29, 6829—29, 6875—46, 6895—8, 6937—29, 7146—1, 7419—1, 7468—46, 7574—46, 7682—1, 7710—29, 7713—29, 8374—1, 8474—1, 8569—1, 8694—8, 8957—46, 8971—29, 9981—1, 10160—8, 10225—1, 10245—46, 10334—8, 10357—8, 10472—1, 10495—29, 10632—29, 10698—46, 10799—8, 10818—29, 10858—29, 11033—8, 11159—1, 11183—46, 11243—29, 11517—8. 11532—46, 11763—46, 11830—8, 11840—29, 12001—8, 12245—1, 12357—8, 12741—8, 12754—1, 1359—8, 13248—1, 13595—8, 13936—8, 14384—29, 14421—29, 14654—46, 15840—46, 15953—8, 15972—29, 16142—8, 16505—29, 16750—8, 16797—1, 16866—29, 17548—29, 17821—29, 17849—29, 17965—1, 18259—46, 18305—1, 18324—29, 18643—1, 18843—8, 19242—8, 19257—8, 19362—46, 19363—46, 19431—8, 19778—1, 19929—8 19964—1, 20185—7, 20230—8, 20303—46, 20403—1, 20498—8, 20872—1, 21085—46, 21377—46, 21389—29, 21507—1, 21741—29, 21755—46, 21965—46, 22021—29, 22110—46, 22733—46, 22767—8, 22949—8, 23000—1.

CONCORDIA MERREL. 66

Jacqueline i miłość

Przekład autoryzowany z angielskiego.

— Koniszi powiada — wyrwała się Jacqueline — że zachwalasz wesołość.

— Koniszi... — zdumiał się.

— Mówił jeszcze, że sam nie masz czasu na wesołość, więc troszczysz się, żeby inni byli weseli. Powiedział to, bo opowiadał mi o tej klinice dla dzieci umysłowo chorych...

— To on ci o tym powiedział?

— Tak, mówił jeszcze, że czasem zabierasz go z sobą, żeby dzieci miały uciechę... Mnie nigdy nie zabrałeś.

— Tak, ale prosiłem cię o to tylko co. Niestety! nawet nie raczyłaś odpowiedzieć — odpowiedział szybko, z żartobliwym błyskiem oczu i drgnieniem uśmiechu na ustach.

— Nie, nie raczyłam — roześmiała się. Zaczęłam mówić o czym innym i zapomniałam...

— No, więc pojedziesz ze mną?

— Naturalnie... Wyrzeknę się kawy... Biegnę się ubrać.

— Dobrze. Zaczekam. Zabiorę cię autem.

Jacqueline pobiegła na górę. Była dziwnie szczęśliwa. Szczęście opromieniało twarz, czyniąc ją tym piękniejszą.

Duan, ujrzawszy ją tak przeobrażoną, chrząknął, żeby pokryć wzruszenie.

— Co? — zapytała, bo jej się wydało, że coś powiedział.

— Nic nie mówiłem, tylko — coś sobie pomyślałem.

Jacqeline śmiała się wesoło.

— Ach, jak ty lubisz intrygować!

Wyszli razem i wsiedli do auta.

— Nie mógłbyś pomyśleć tego na głos? — zapytała, gdy otulał jej nogi futrzanym kocem.

— Nie chciałabym cię urazić.

— Skąd pewność, żeby mnie to uraziło?

— Mam powiedzieć i dowieść, że się nie mylę?

— Umieram z ciekawości.

— Myślę, że trzeba by być ślepym, żeby nie widzieć, jaka jesteś śliczna...

Auto ruszyło posuwiście. Czy to motor tak tętni, czy jej własne serce?

Dlaczego by mnie to miało urazić?

— Nie było w umowie, że mam ci mówić komplementy...

Nie było. Ona wie o tym najlepiej; ona, która się upierała tak niemiłosiernie przy literze prawa. Odrzuciła z pogardą prezent-klejnot, więc jakże mógł się spodziewać, że nie odrzuci komplementu? O! dziwo! jaka zmiana od dnia ślubu... Świat się przewraca do góry nogami. Ta radość, żywiołowa radość, że Duan zachwyca się jej urodą. Co teraz? Nie mogła go ofuknąć.

Chwila niepewności i znów wybuch radości. O! bezcenne szczęście. Jakaż była głupia! Teraz nie wypuści łatwo z rąk skarbu.

— Wcale nie jestem urażona! — zawołała tonem wyzwania. — Przeciwnie, zrobiłeś mi nadzwyczajną przyjemność, zwłaszcza, że się tego nie spodziewałam.

— Jesteś próżna, Jackie?

— Chyba, skoro się ucieszyłam, że mnie uważasz za ładną.

Duan śmiał się cicho.

— Wiesz, ty mógłbyś być wesoły, gdybyś miał czas — powiedziała prędko.

Obrzucił ją bacznym spojrzeniem, ale nie odpowiedział.

Wizyta lady Penrose w klinice dla dzieci była wydarzeniem ważnym z wielu powodów, ale dla Jacqueline więcej niż ważnym, bo punktem zwrotnym w życiu, przesileniem i objawieniem.

W ogrodzie szpitalnym bawiła się gromada dzieci pod opieką sympatycznej, starszej kobiety. Duana powitał chór cienkich głosików.

— Doktór Jim! Przyszedł doktór Jim! Doktór Jim przyszedł.

Dzieci rzuciły się hurmem na swego dobroczyńcę. Małe rączki chwytały go za ręce, za ubranie, popychały, szarpały bez ceremonii.

Jacqueline stała i patrzyła. Ten ogromny mężczyzna w kręgu rozpromienionych pyszczków. — Dzieci nie boją się go, są swobodne i wesołe. Tańczą naokoło niego, podskakują, czepiają się, przepychają jedno przez drugie... Obraz ten wydawał jej się nierealny.

— Co tym dzieciom brakuje? — usłyszała głos lady Penrose.

Dozorczyni objaśniała:

— ...wstrząs nerwowy z różnych przyczyn. Pani wie, że początkowo zakład był przeznaczony dla dzieci, które ucierpiały z powodu rajdów powietrznych w czasie wojny. Ludzie sobie nie wyobrażają co te rajdy narobiły złego. Teraz oczywiście przyjmuje się dzieci z wszelkimi dolegliwościami nerwowymi. Ale nie potrzebuję tego opowiadać. Przecież pani wie najlepiej...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11 do 11.30.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodarczym	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.